



ISSN 1231-8825

# ZYCIE

## UNIwersYTECKIE

[www.zycie.amu.edu.pl](http://www.zycie.amu.edu.pl)

nr 9 (265)

październik 2015



**Badania naukowe**  
*Sięgaj i po gwiazdę z nieba*



**Wręczenie Nagród dla pracowników administracji uniwersyteckiej**



**Firma Business Consulting Center sp z o.o. została partnerem Wydziału Matematyki i Informatyki UAM**



**Miniatury portretowe władz uniwersyteckich przedstawił, tymczasem w gabinecie Rektora, prof. Tadeusz Gaworzewski**



**Obrazy jury konkursu na najlepszą książkę popularnonaukową 2015, rozstrzyganego podczas corocznych Poznańskich Dni Książki Nie Tylko Naukowej organizowanych przez Wydawnictwo Naukowe UAM**

## Gra w kolory

**Inauguracja nowego roku akademickiego w najbarwniejszym uniwersytecie Poznania odbyła się 14 października w Auli UAM. Kolorowy Uniwersytet po raz piąty zaprosił do udziału w zajęciach akademickich dzieci w wieku 8-12 lat. W sumie we wszystkich edycjach programu uczestniczyło ok. 2000 młodych entuzjastów nauki z Poznania i województwa.**

W tym roku przygotowanych dla nich zostało 8 spotkań w budynkach uniwersyteckich. Poprowadzą je wykładowcy z czternastu poznańskich wydziałów UAM, Biblioteka Uniwersytecka oraz Ogród Botaniczny. Prezentacjom dorosłych wykładowców towarzyszyć będą wykłady przygotowane przez dzieci, na których jak co roku przedstawiać będą swoje naukowe pasje.

Celem projektu, który cieszy się zainteresowaniem ze strony szkół podstawowych jest popularyzacja nauki, rozbudzenie dziecięcej ciekawości oraz pomoc w rozwijaniu potencjału twórczego i intelektualnego. Obecność dzieci na uniwersytecie jest też doskonałą sposobnością – co wielokrotnie podkreślał w swoich przemówieniach rektor Kolorowego



Uniwersytetu prof. Zbigniew Pilarczyk – do zapoznania ich z obrzędowością życia akademickiego. Mali studenci otrzymują indeksy, w których zbierają zaliczeniowe pieczętki; specjalnie dla nich przygotowywane są uroczystości inauguracji i absolutorium. **(mz)**

## W NUMERZE

### WYDARZENIA

- 4 | Krótko  
Przez MBA – do kariery  
A co Ty chcesz zrobić dla uniwersytetu?

### PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE 2015/2016

- 5 | Mamy wiele powodów do radości i dumy

### UNIWERSYTECKIE PALMY

- 10 | Serviam ergo sum

### WYRÓŻNIENIA

- 11 | Medale dla absolwentów  
Najlepsza w sporcie  
Studencki Laur

### WYKŁAD INAUGURACYJNY

- 12 | Kryształ – świat, gdzie struktura ma sens

### BADANIA NAUKOWE

- 16 | Sięgaj i po gwiazdę z nieba  
Z prof. Jackiem Witkosiem, prorektorem UAM, rozmawia Jolanta Lenartowicz

### BADANIA

- 17 | Prof. Piotr Śniady laureatem nagrody NCN

### FUNDACJA PO POZNAŃSKU

- 18 | Fundacja UAM ma 25 lat!

### MODELOWY TRANSFER WIEDZY

- 20 | „Arka przymierza” nauki i biznesu  
Z prof. Bogdanem Marcińcem, wieloletnim dyrektorem Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego i prezesem Fundacji UAM, rozmawia Jolanta Lenartowicz

### PEREGRYNACJE I NAUKA

- 22 | Do Composteli droga nieprosta  
Z prof. Markiem Kręglewskim, prezydentem Grupy Compostela, rozmawia Jolanta Lenartowicz

### NASZ UNIWERSYTET

- 23 | PLM – Poznańskie Spotkania Językoznawcze

### FILOLOGIA NOWOCZESNA

- 24 | Instytut Filologii Rosyjskiej ma 50 lat

### NASZ UNIWERSYTET

- 25 | Premie – po nowemu

### NASZ UNIWERSYTET

- 26 | Jerzy Fedorowski – Wspomnienie

### KULTURA

- 27 | Aula koncertowa  
O poezji hellenistycznej w Salonie Adama Mickiewicza

### NA SPORTOWO

- 28 | Jesienne sukcesy florecistów UAM

### NASZ UNIWERSYTET

- 29 | Terrorysty na Morasku

### NASZ UNIWERSYTET – NOC NAUKOWCÓW

- 30 | Nauka przez zabawę

## NASI UCZENI – WYRÓŻNIENI

► 12 października minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Lena Kolarska-Bobińska wręczyła nagrody najwybitniejszym polskim naukowcom. Prof. dr hab. Zofia Szwejkowska-Kulińska z Wydziału Biologii została uhonorowana za całokształt dorobku naukowego. W gronie nagrodzonych znalazło się jeszcze dwóch innych profesorów z UAM. Nagrody za wybitne osiągnięcia w opiece naukowej i dydaktycznej odebrali prof. dr hab. Izabela Makałowska z Wydziału Biologii i prof. dr hab. Tadeusz Żuchowski z Wydziału Historycznego.

► Projekt prof. dr hab. Jacka Witkosia z Wydziału Anglistyki pt. *The Polish Dative as a test case for linguistic theory* znalazł się na pierwszym miejscu listy rankingowej grantów zakwalifikowanych do realizacji w ramach konkursu BEETHOVEN. Środki w tej kategorii przyznawane są na wspólne polsko-niemieckie projekty badawcze z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce. Na kolejnych miejscach uplasowały się trzy inne projekty zgłoszone przez naukowców z UAM: dr hab. Aldony Sopaty z Wydziału Neofilologii, dr Pauliny Pospiesznej z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oraz prof. dr hab. Janusza Czebreszuka z Wydziału Historycznego.

► Dr Artur Ciesielski jest laureatem 2. edycji konkursu „Wybitny Polak we Francji” w kategorii Młody Polak. Statuetki wręczone zostały 15 października 2015 roku przez Ambasadora RP w Paryżu, dr Andrzeja Byrta. Dr Artur Ciesielski jest absolwentem UAM (2007), swoje pierwsze kroki w nauce stawiał w Zakładzie Chemii Bionieorganicznej Wydziału Chemii UAM pod opieką prof. Violety Patroniak. Za pracę doktorską, wykonaną w Instytucie Inżynierii Supramolekularnej w Strasburgu pod kierunkiem prof. Paolo Samori, strasburska Kapituła Świętego Tomasza przyznała mu Nagrodę Jana Keplera za najlepszą rozprawę doktorską w 2011. W centrum jego zainteresowań naukowych znajduje się nanochemia supramolekularna i badania nad grafenem.

► Dr Agata Karska, adiunkt w Instytucie Obserwatorium Astronomiczne na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu została laureatem nagrody „Polityki” w dziale nauki ściśle. Głównym nurtem jej badań są obserwacje fizyko-chemiczne gazu w obszarach formowania młodych gwiazd. Ich wyniki mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia fizyki powstawania gwiazd i mogą dać odpowiedź na kluczowe pytanie, co determinuje masę gwiazdy. Doświadczenie zdobywała m.in. w trakcie studiów doktorskich w renomowanym Instytucie Maxa Plancka w Garching pracując przy projektach wykorzystujących dane z Kosmicznego Obserwatorium Herschela.

Okładka: Noc Naukowców – nocny Balon u „geografów”

Numer oddano do druku 19 października 2015 roku



**ŻYCIE**  
UNIWERSYTECKIE

UAM POZNAŃ  
nr 10(265) | październik 2015

Wydawca:  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Rektorat, 60-712 Poznań,  
ul. Wieniawskiego 1

e-mail: [redakcja@amu.edu.pl](mailto:redakcja@amu.edu.pl)  
[www.zycie.amu.edu.pl](http://www.zycie.amu.edu.pl)

REDAKCJA  
Redaktor naczelna: Jolanta Lenartowicz,  
[jolenmedia@gmail.com](mailto:jolenmedia@gmail.com)  
Magda Ziólek – dziennikarz, [magdazio@amu.edu.pl](mailto:magdazio@amu.edu.pl)  
Korekta: Maria Rybicka, [maria.nowak88@gmail.com](mailto:maria.nowak88@gmail.com)  
Foto: Maciej Męczyński, [fotuam@amu.edu.pl](mailto:fotuam@amu.edu.pl)  
Stali współpracownicy:

Adam Barabasz, Danuta Chodera-Lewandowicz, Filip Czekala,  
Aleksandra Polewska, Romuald Polczyński, Maria Rybicka

Adres redakcji:  
61-701 Poznań, ul. Fredry 10  
Biuro redakcji: Marta Dzionek

Zdjęcia na okładkach: Maciej Męczyński  
Opracowanie graficzne: Agata Rząsa  
Druk: MULTIGRAF R. Ellert, J. Tomczuk  
Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Usługowe Multigraf s.c.  
85-135 Bydgoszcz, ul. Bielecka 76C

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

Lubisz ŻYCIE? Polub nas na Facebooku!  
[www.facebook.com/ZycieUniwersyteckieMiesiecznik](http://www.facebook.com/ZycieUniwersyteckieMiesiecznik)

# K r ó t k o

▶ Na XLIII Zjeździe Fizyków Polskich, który odbył się w Kielcach w dniach 6-11 września 2015 roku, tytuł Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Fizycznego nadano prof. Wojciechowi Nawrociowi. W grupie nagrodzonych na tegorocznym zjeździe znalazła się dr Iwona Iwaszkiewicz – Kostka z Pracowni Podstaw Eksperymentu Fizycznego, wyróżniona za plakat „Doświadczenia fizyczne w twórczej rehabilitacji dzieci”. Nagrodę III stopnia PTF im. Grzegorza Białkowskiego dla Nauczycieli Fizyki otrzymał dr Marek Ludwiczak z Zakładu Elektroniki Kwantowej Wydziału Fizyki UAM prowadzący również zajęcia w II LO w Poznaniu.

▶ 29 września prof. Bronisław Marciniak, rektor UAM i dr Michał Bogacki, dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, podpisali porozumienie o współpracy, na mocy którego obie strony będą wspierać się w realizacji projektów naukowo-badawczych oraz dydaktycznych związanych z historią wczesnego średniowiecza w Polsce oraz historią Gniezna i okolic. Współpraca obejmie trzy jednostki uniwersyteckie: Wydział Historyczny UAM, Instytut Historii UAM oraz Instytut Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie.

▶ Na LXXXIV Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Geologicznego, który odbył się w Chęcinach w dniach 9-11 września nadano prof. Stanisławowi Lorencowi z Instytutu Geologii UAM tytuł Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

▶ 3 sierpnia prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył wysokie odznaczenia państwowo. Krzyż Oficerski orderu Polonia Restituta za zasługi na polu dydaktyki akademickiej i dokonania naukowe otrzymał prof. Marcelei Kosman z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Dorobek twórczy profesora liczący ok. 2 tysięcy publikacji, zestawia księga pamiątkowa: „Przez Kresy i historię po obrzeża polityki. Profesorowi Marcelemu Kosmanowi w półwiecze pracy naukowej” T. I-II (Toruń 2011).

▶ Wydział Anglistyki znalazł się na 2. miejscu w ogólnopolskim rankingu skuteczności pozyskiwania grantów NCN. Zajął to miejsce po Collegium Artes Liberales wśród 27 jednostek zaliczonych do tej samej grupy wspólnej oceny UW. W rankingu wzięto pod uwagę finansowanie przez NCN w stosunku do liczby pracowników w latach 2013-2014.

▶ Od 12 października w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej można oglądać wystawę filatelistyczną „Podróże apostołskie papieża Jana Pawła II” z kolekcji Marii i Dionizego Danielewiczów.

▶ Michał Sobeski, filozof (choć ukończył chemię, a doktoryzował się z psychologii), będzie jako kolejny z czterech założycieli uniwersytetu poznańskiego uhonorowany pomnikiem ławeczką, która stanie na kampusie Ogrody. Urodzony w Pleszewie, żył w latach 1877-1939, a zmarł z powodu ciężkich warunków po wysiedleniu przez Niemców, co zastrzyło śmiertelnie astmę, na którą chorował.

opr. **mdz**



FOT. MAREK MICHAŁSKI

## Przez MBA – do kariery

**Zakończenie tych studiów gwarantować będzie nie tylko nowe horyzonty i przydatne umiejętności, ale także zasadniczy przełom w karierze uczelnianej – mówiono – podczas spotkania absolutoryjnego III edycji studiów MBA.**

Zadania stworzenia i prowadzenia takich studiów podjęli się wykładowcy z poznańskich dwu uczelni (UAM i Uniwersytetu Ekonomicznego) pod kierunkiem prof. Bogusława Mroza. Znakomicie prowadzona współpraca, spójny i komplementarny program zajęć oraz nowoczesne metody kształcenia, będące rezultatem wspólnych doświadczeń zapewniły przedsięwzięciu powodzenie. I to dzięki temu na absolutorium spotkało się ponad 30 osób, z których każda teraz może być sprawnym, ważnym dla funkcjonowania uczelni specjalistą.

na

## A co Ty chcesz zrobić dla uniwersytetu?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu to instytucja, która skupia blisko pięćdziesięcioletnią społeczność akademicką. Daje zatrudnienie i szansę rozwoju swoim pracownikom, wiedzę i umiejętności studentom, wspomaga społeczność lokalną w wielu inicjatywach. Na co dzień rzadko się zastanawiamy, co my sami moglibyśmy dać uniwersytetowi. Czasem także trudno znaleźć pomysł, w jaki sposób moglibyśmy dodać coś od siebie, co mogłoby wspierać uniwersytet. Sumienne wykonywanie obowiązków czy pilne studiowanie – dla większości wydaje się to być oczywiste. Mimo tego, osoby korzystające z infrastruktury i możliwości, jakie daje UAM, często widzą najlepiej, czego jeszcze brakuje. Władze

uczelni postanowiły wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom i ogłosić konkurs, dzięki któremu pracownicy oraz studenci będą mogli zgłaszać projekty, mające na celu zaktywizowanie naszej wspólnoty akademickiej. Odwołując się do słów J.F. Kennedy'ego: nie pytaj, co uniwersytet może zrobić dla Ciebie, ale co Ty chcesz zrobić dla uniwersytetu – być może to właśnie Twój projekt wygra i na terenie UAM powstanie fragment infrastruktury lub inicjatywa, dzięki której społeczność jednej z najlepszych szkół wyższych w kraju będzie jeszcze bardziej dumna ze swojego miejsca pracy.

**Władze UAM sfinansują najlepszy projekt. Szczegóły wkrótce.**



## Mamy wiele powodów do radości i dumy

*Ekscelencje, Magnificencje,  
Dostojni Goście,*

*Drodzy Państwo, Pracownicy i Studenci Uniwersytetu,*

„Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania” – pisał Arystoteles w pierwszym zdaniu swojego dzieła *Metafizyka*. Z tego pragnienia poszukiwania prawdy – o człowieku i o świecie – wyrasta idea uniwersytetu. Prawda jako wartość stanowi element definiujący uniwersytet, pozwalając odróżnić go od innych instytucji. Służba prawdzie „będącej dla człowieka najwyższą wartością intelektualną” – jak pisał prof. Kazimierz Twardowski – jest też jego zasadniczym celem. Dziś prawda i umiejętność jej poszukiwania jest szczególnie potrzebna, w dobie masowego rozprzestrzeniania się kłamstw czy półprawd, służących realizacji doraźnych celów...

**Dziś, po raz 97. tradycyjnie i uroczysto witamy kolejny rok „zdobywania prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienia umiejętności ich dochodzenia”. Wyrażam ogromną radość z obecności wielu drogich nam gości, z którymi możemy świętować naszą uroczystość.**

Serdecznie witam prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i przewodniczącego Naczelnej Rady Sądownictwa pana prof. Romana Hausera – profesora naszego uniwersytetu.

Witam Ich Ekscelencje: księdza arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego, Prymasa Polski dr. Wojciecha Polaka oraz księdza arcybiskupa Metropolity Poznańskiego dr. Stanisława Gądeckiego.

Miał być z nami dzisiaj pan prof. Marek Ratajczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, niestety, ze względu

na przełożone posiedzenie Senatu RP musiał pozostać w Warszawie. Przekazał jednak naszej społeczności swoje najlepsze życzenia.

Bardzo serdecznie witam parlamentarzystów reprezentujących Ziemię Wielkopolską w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej oraz Parlamencie Europejskim. Witam pana posła Pawła Arndta, pana posła Zbigniewa Dolatę, pana posła Waldy Dzikowskiego, pana posła Tadeusza Dziubę, pana posła Arkadego Fiedlera, pana posła Rafała Grupińskiego, pana posła Jacka Najdera, pana posła Marka Niedbałę, panią posłankę Bożenę Szydłowską, pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, pana posła Pawła Szalamachę, pana posła Parlamentu Europejskiego Andrzeja Grzyba, panią posłankę Parlamentu Europejskiego dr Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz z naszego uniwersytetu.

Witam władarzy województwa wielkopolskiego i stołecznego miasta Poznania, a wśród nich: pana Piotra Floraka, wojewodę wielkopolskiego, pana Jana Grabkowskiego, starostę powiatu poznańskiego, pana Krzysztofa Grabowskiego, wicemarszałka województwa wielkopolskiego, i pana Mariusza Wiśniewskiego, zastępcę prezydenta miasta Poznania. Witam pana Waldemara Witkowskiego, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, panią Katarzynę Kretkowską, zastępcę przewodniczącego Rady Miasta Poznania oraz pana prof. Antoniego Szczucińskiego, przewodniczącego komisji kultury i nauki Rady Miasta Poznania, także profesora naszego uniwersytetu.

Bardzo serdecznie witam panią premier Hannę Suchocką, profesor naszego uniwersytetu. Witam członków korpusu dyplomatycznego i konsularnego, z panem Andrejem Yakovlevem, konsulem generalnym Federacji Rosyjskiej.



FOT. MACIEJ IWICZYŃSKI

Witam licznie zgromadzony świat nauki. Bardzo się cieszę z obecności ich magnificencji rektorów uczelni akademickich Poznania. Witam pana prof. Jacka Wysockiego, rektora Uniwersytetu Medycznego, pana prof. Grzegorza Skrzypczaka, rektora Uniwersytetu Przyrodniczego, pana prof. Tomasza Łodygowskiego, rektora Politechniki Poznańskiej, panią prof. Halinę Lorkowską, rektor Akademii Muzycznej, pana prof. Mariana Gorynię, rektora Uniwersytetu Ekonomicznego, pana prof. Jerzego Smorawińskiego, rektora Akademii Wychowania Fizycznego oraz pana prof. Marcina Berdyszaka, rektora Uniwersytetu Artystycznego. Serdecznie witam prof. dr. Alexandra Wölla, prezydenta bratniego Uniwersytetu Europejskiego Viadrina. Witam pana prof. Romana Słowińskiego, prezesa Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk oraz pana prof. Marka Figlerowicza, dyrektora Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN i pana prof. Andrzeja Legockiego z tegoż Instytutu. Witam pana prof. Andrzeja Gulczyńskiego, prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i profesora naszego uniwersytetu. Witam rektorów publicznych uczelni spoza Poznania. Witam byłych rektorów, a szczególnie gorąco byłych rektorów naszego uniwersytetu: pana prof. Jacka Fisiaka, pana prof. Bogdana Marcińca, pana prof. Jerzego Fedorowskiego, pana prof. Stefana Jurgę oraz pana prof. Stanisława Lorenca. Witam prof. Tadeusza Malińskiego z Ohio University, doktora honoris causa naszego uniwersytetu. Witam panią Dominikę Kulczyk, prezes Kulczyk Foundation, od lat wspierającej uniwersytet. Witam prezesów i dyrektorów instytucji naukowych i kulturalnych oraz kanclerzy szkół wyższych Poznania. Witam panią Elżbietę Walkowiak, Wielkopolską Kurator Oświaty.

Witam działaczy samorządowych: prezydentów miast, a wśród nich pana Grzegorza Sapińskiego, prezydenta Kalisza oraz pana dr. Piotra Głowskiego, prezydenta Piły. Witam starostów z panią Beatą Tarczyń-

ską, starostą powiatu gnieźnieńskiego i panem Piotrem Łuczyńskim, starostą Słubic; witam burmistrzów i wójtów oraz radnych miasta Poznania. Witam dyrektorów jednostek wojewódzkich i samorządowych, a wśród nich panią Jolantę Goszczyńską, wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz panią Joannę Bielawską-Palczyńską, miejskiego konserwatora zabytków.

Witam duchownych: przeora klasztoru dominikanów o. Michała Paca, duszpasterzy akademickich oo. Grzegorza Dąbkowicza i Marcina Barańskiego oraz przyjaciela uniwersytetu, duszpasterza ruchu lednickiego, o. dr. Jana Górę. Witam ks. Mateusza Napierałę, archidiecezjalnego duszpasterza akademickiego.

Witam przedstawicieli instytucji państwowych, sądownictwa i prokuratury z panem Jerzym Stankowskim, prezesem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz panem Krzysztofem Józefowiczem, prezesem Sądu Apelacyjnego. Witam dyrektora delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu pana Andrzeja Aleksandrowicza. Witam przedstawicieli ABW, CBA i policji z panem inspektorem dr. Rafałem Batkowskim, komendantem wojewódzkim policji. Witam przedstawicieli straży pożarnej.

Serdecznie witam panią Alicję Kobus, wiceprzewodniczącą Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam dyrektorów i prezesów parków narodowych i ochrony środowiska, lasów państwowych z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych panem Piotrem Grygierem. Witam prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw współpracujących z naszym uniwersytetem. Serdecznie witam nowego prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich, pana Przemysława Trawę. Witam dyrektorów banków, w tym pana Michała Kuczmierowskiego, dyrektora Santander Universidades. Dziękuję za ufundowanie nagród dla naszych studentów.

Witam wszystkich zebranych tu profesorów i pracowników uniwersytetu oraz młodzież akademicką, a szczególnie studentki i studentów pierwszego roku.

Pragnę poinformować, że życzenia z okazji dzisiejszej uroczystości nadesłali m. in: liczni posłowie, senatorowie, europosłowie, prezes Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz wielu rektorów z Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Nasza wspólnota może uczestniczyć w inauguracji roku akademickiego nie tylko na tej sali, ale dzięki bezpośredniej transmisji internetowej w każdym dowolnym miejscu. Pozdrowienia kieruję do tych z państwa, którzy nas oglądają.

### **W minionym roku akademickim pożegnaliśmy z głębokim smutkiem liczne grono zatrudnionych i emerytowanych pracowników naszej uczelni. Odeszli, ale nadal trwają w naszej pamięci i sercach:**

prof. Zbyszko Chojnicki, Daniel Drzewiecki, Sławomir Dudek, Urszula Fijał, Katarzyna Gieparda, dr Martin Grimberg, Małgorzata Gorączniak, dr Teresa Halik, prof. Franciszek Kaczmarek, były rektor UAM, Edward Klorek, Eugenia Knoppek, Eugenia Kościelna, Maria Kromulska, Helena Kupka, Łucja Gertruda Lemke, prof. Jerzy Litwinow, Bożena Cofta-Małecka, Beata Miła, Joanna Pierzchalska, prof. Bernard Piotrowski, prof. Piotr Piotrowski, Teresa Piskorek, Bożena Sekuła, prof. Józef Sypnicki, Zbigniew Szafranski, dr Anna Szmidt, prof. Edyta Szymańska, prof. Marian Walczak, prof. Michał Waligórski, Piotr Wójciak.

Proszę o powstanie z miejsc i uczczenie zmarłych chwilą ciszy.

Pożegnaliśmy również wybitnych absolwentów naszej uczelni. W Stanach Zjednoczonych zmarł znakomity poeta, wybitny tłumacz, eseista i wielki mistrz słowa Stanisław Barańczak, w Wiedniu niespodziewanie odszedł przyjaciel i dobrodziej uniwersytetu dr Jan Kulczyk.

### **U progu nowego roku akademickiego zwykle zadajemy sobie pytanie: co zrealizowaliśmy z założonych celów i jakie zadania stoją przed nami? Rok akademicki 2014/2015 był kolejnym rokiem naszej intensywnej pracy. Mamy wiele powodów do radości i dumy.**

Nasz uniwersytet po raz kolejny usytuował się w ścisłej czołówce najlepszych polskich uczelni wyższych. Trzecie miejsce w rankingu uczelni akademickich *Perspektyw*, czołowe miejsca naszych kierunków studiów w różnych klasyfikacjach, po raz kolejny trzecia lokata wśród polskich jednostek badawczych w rankingu Narodowego Centrum Nauki. Jako uczelnia uzyskaliśmy również I miejsce wśród wszystkich szkół wyższych z Wielkopolski w plebiscycie „Uczelnia warta wyboru”. Te wysokie pozycje napawają nas wszystkich dumą, ale są też zobowiązaniem, by coraz bardziej ofiarnie i owocnie służyć społeczeństwu.

**Za tymi i wieloma innymi sukcesami naszej uczelni stoi znakomita kadra.** Nasi pracownicy piastują wysokie stanowiska w kraju, zasiadają w wielu ważnych gremiach naukowych takich jak: Rada Narodowego Centrum Nauki, Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, Narodowy Program Rozwoju Humanistyki czy gremiach politycznych. Również wśród laureatów wielu prestiżowych konkursów znajdują się nauczyciele akademicki naszej uczelni.

Dzisiaj, u progu nowego roku akademickiego, dziękuję państwu za trud i wysiłek włożony dla dobra uniwersytetu.

**Godna podkreślenia jest aktywność badawcza pracowników uniwersytetu. W minionym roku realizowaliśmy prawie 700 krajowych projektów badawczych i 31 projektów międzynarodowych, w tym już 6 projektów w programie Hory-**

### **zont 2020. Powstała także rekordowa liczba publikacji autorów z UAM, ponad 7 tys. pozycji.**

Prezentacji dorobku naukowego służyły organizowane bardzo licznie w naszych jednostkach konferencje, sesje i sympozja naukowe.

Popularyzacja wiedzy i osiągnięć naukowych odbywała się podczas kolejnych edycji Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, Nocy Naukowców czy Nauk Przyrodniczych na Scenie. Na wydziałach, a także na Zamku, odbywały się wykłady otwarte, telewizja emitowała nasze wykłady uniwersyteckie, filmy popularnonaukowe i programy informacyjne. Ofertę edukacyjną uniwersytetu prezentowaliśmy na targach edukacyjnych, a wydawnictwa na przeglądach książek naukowych. Dla mieszkańców Poznania szeroko otwieraliśmy drzwi naszej Auli i Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Ogród Botaniczny, świętujący w 2015 roku swoje 90-lecie.

Dzięki uczestnictwu w programie „Akademicki i naukowy Poznań”, dofinansowanemu przez miasto Poznań, na naszej uczelni gościło z wykładami wielu wybitnych profesorów z całego świata.

Uczelnia otwiera przed uczonymi perspektywę uczestnictwa w nauce światowej nie tylko poprzez międzynarodową wymianę pracowników czy wspieranie projektów międzynarodowej współpracy badawczej, ale także przez ciągłe powiększanie dostępu do baz danych i czasopism w formie elektronicznej, rozwój uniwersyteckiej platformy internetowej AMUR czy tworzenie wspólnych kierunków studiów z uniwersytetami z zagranicy.

**O ponadnarodowej pozycji naszego uniwersytetu świadczy także wybór naszych profesorów do władz międzynarodowych sieci i konsorcjów uniwersyteckich.** Prof. Marek Kręglewski został wybrany na przewodniczącego Grupy Compostela, zrzeszającej po-

## **Prawda jako wartość stanowi element definiujący uniwersytet, pozwalając odróżnić go od innych instytucji**

nad 60 uniwersytetów z całego świata, a prof. Jacek Witkoś pełni funkcję zastępcy przewodniczącego europejskiej Grupy Santander.

Muszę nadmienić, że trwają prace nad przekształceniem Collegium Polonicum w Ślubicach we wspólny, polsko-niemiecki wydział Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Jeśli to się powiedzie – będzie to pierwsza w Europie podstawowa jednostka uniwersytecka o charakterze transgranicznym, międzynarodowym i bilateralnym.

Uniwersytet, włączając się w nurt tworzenia kultury społeczeństwa wiedzy, kontynuował inicjatywy „Kolorowego Uniwersytetu” i Aktywnego Małego Uniwersytetu Latającego dla dzieci w wieku szkolnym. Wspierał także działania Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podpisaliśmy kolejne porozumienia ze szkołami średnimi dotyczące klas akademickich.

**Wśród sukcesów uczelni nie sposób pominąć osiągnięć naszych studentów, którzy w minionym roku akademickim zdobywali prestiżowe stypendia i zwyciężali w licznych konkursach,** m.in. siedmioro studentów uzyskało Diamentowy Grant MNiSW i teraz może realizować swoje naukowe marzenia. Cieszą również sportowe sukcesy studentów UAM na arenach krajowych i międzynarodowych. Zapewnienie dobrych warunków



FOT. KAZIMIERZ FRYŚ

do wszechstronnego rozwoju studentów, w tym krzewienie kultury fizycznej i kultury wysokiej to przecież nasza statutowa powinność.

**Praktycznym miernikiem stopnia umiędzynarodowienia i prestiżu, jakim cieszy się uczelnia za granicą jest liczba studiujących tu cudzoziemców.** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pragnie być coraz bardziej atrakcyjny jako miejsce studiów, chcielibyśmy jeszcze efektywniej organizować pozyskiwanie studentów spoza Polski.

W minionym roku akademickim na UAM studiowało ponad 800 studentów obcokrajowców. Dodatkowo nasza uczelnia gościła zagranicznych stażystów, doktorantów cudzoziemców oraz studentów z programu Erasmus.

W mijającym roku akademickim 50 studentów z Arabii Saudyjskiej przygotowywało się na naszej uczelni w ramach programu Pre-Med do studiów medycznych. Umiędzynarodowienie studiów to także liczba programów prowadzonych całkowicie w językach obcych. Takich programów mamy na studiach I i II stopnia 41, a doktoranckich 6.

Przypomnę, że pięćdziesięciu studentów UAM pochodzących z Ukrainy otrzymało stypendia ufundowane przez dr. Jana Kulczyka, które przyznano za dobre wyniki w nauce. Również na ten rok akademicki otrzymaliśmy takie dofinansowanie z Kulczyk Foundation, za które z tego miejsca, w imieniu obdarowanych i całej naszej wspólnoty gorąco dziękuję. Te gesty filantropii przypominają, że wartości materialne nie są prawdziwymi dobrami, jeśli stanowią cel sam w sobie...

Na początku roku Akademicki Poznań uroczyście pożegnał dr. Stanisława Barańczaka. Odszedł nasz wybitny absolwent, zostawiając po sobie „pomnik trwalszy niż ze spiżu” – swą doskonałą poezję, eseje i przekłady literackie. Wraz z prezydentem Poznania zainicjowaliśmy **Poznańską Nagrodę Literacką**, składającą się z Nagrody im. Adama Mickiewicza za wybitne zasługi dla polskiej literatury i kultury oraz Nagrody im. Stanisława Barańczaka, którą otrzymuje autor za znaczący, innowacyjny dorobek w dziedzinie literatury, humanistyki oraz popularyzacji kultury literackiej. Przyznawanie tych nagród zamierzamy kontynuować.

Szósty rok Dekady Jubileuszowej 2009-2019 obfitował w szereg inicjatyw atrakcyjnych dla pracowników uniwersytetu oraz mieszkańców miasta i regionu. Szerokim echem odbił się XII Międzynarodowy Festiwal Chórów Uniwersyteckich „Universitas Cantat”.

**Od 1 stycznia 2015 roku zmienione zostały zasady gospodarki finansowej uniwersytetu.** Optymalizacja systemu zarządzania finansami naszej uczelni miała na celu racjonalizację wydatków, zwiększenie samodzielności wydziałów i innych jednostek organizacyjnych, a przede wszystkim podejmowanie decyzji finansowych tam, gdzie środki są wydatkowane. Po kilku miesiącach należy stwierdzić, że słusznie i w odpowiednim momencie podjęliśmy tę decyzję. Wszystkim państwu, zaangażowanym w powodzenie tej reformy, w szczególności dziekanom, prodziekanom i pionowi finansowemu w administracji, serdecznie dziękuję za współpracę w tym ważnym przedsięwzięciu.

Rok 2015 to kolejne, już trzecie ustawowe zwiększenie wynagrodzeń pracowników UAM. Jak zwykle, zasady podziału środków finansowych na wynagrodzenia zostały określone w konsultacji ze związkami zawodowymi uczelni. W tym miejscu bardzo serdecznie dziękuję rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za te, tak bardzo potrzebne naszemu środowisku, podwyżki.

**Jeśli chodzi o inwestycje – przypomnę, że w lipcu 2014 r. prezydent RP podpisał, przyjętą przez Sejm, uchwałę o nowelizacji Programu Wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2015” do roku 2017.** Z tego miejsca raz jeszcze dziękuję wszystkim posłom Ziemi Wielkopolskiej za poparcie tego projektu. Ostatni planowany w ramach tego programu wydział przeniósł się na Morasko. Wydział Historyczny, bo o nim mowa, rozpocznie 40. rok swojego funkcjonowania w godnych warunkach, w nowoczesnej siedzibie.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że choć na Morasku tej jesieni będziemy posiadać już siedem wydziałów, pozostałe siedem nadal będzie ulokowanych w centrum miasta. Zatem prawie dwie trzecie naszych studentów zostaje w sercu Poznania wraz ze studentami innych poznańskich uczelni. Miasto i jego centrum ma od lat akademicki charakter i nic tego nie zmieni.

W Kaliszu oddaliśmy do eksploatacji kompleks budynków Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego. Planowo przebiegały prace remontowe Collegium Maius, na kampusie Ogrody oraz w starym Collegium Chemicum.

**Przedstawione najważniejsze elementy naszej działalności w minionym roku akademickim chciałbym zakończyć złożeniem podziękowań dla całej społeczności** – dla Senatu akademickiego, dla zespołów dziekańskich i rad wydziałów, dla kierowników jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych oraz centrów uniwersyteckich, dla samorządu studenckiego, organizacji studenckich i związkowych, dla pracowników bibliotek oraz administracji.

Dziękuję wszystkim za dobrą, owocną współpracę i ich codzienną działalność na rzecz środowiska akademickiego.



**Aby nadal przewodzić stawce najlepszych polskich uczelni, mamy obowiązek kontynuować wspieranie rozwoju naukowe pracowników, poszerzanie interdyscyplinarności i internacjonalizacji badań naukowych oraz ulepszanie infrastruktury badawczej.** Niezmiennie istotny jest dla nas rozwój badań w dziedzinach humanistycznych i społecznych, bo to od nich zależy zrównoważony rozwój naszej cywilizacji.

Obok zachęcania do aplikowania o zewnętrzne środki projektowe, zabiegamy nieustannie o zwiększanie środków z budżetu państwa na finansowanie badań. W nawiązaniu do listu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Polskiej Akademii Nauk, Narodowego Centrum Nauki oraz Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedstawiającego konieczność zwiększenia finansowania badań naukowych, 25 sierpnia br. odbyło się spotkanie premier Ewy Kopacz z przedstawicielami środowiska naukowego, w którym miałem zaszczyt uczestniczyć. Uzyskaliśmy zapewnienie zwiększenia środków finansowych na badania naukowe w 2016 roku. Szczególnie mocno zabiegaliśmy o środki wspomagające efektywne wykorzystanie wybudowanej infrastruktury multidyscyplinarnych centrów naukowych. Stabilność funkcjonowania naszych centrów: Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii i Międzuczelnianego Centrum Nanobiomedycznego, stanowi naszą ogromną troskę. A przecież idee powstania tych centrów wpisują się doskonale w strategię innowacyjnego rozwoju gospodarczego naszego regionu, stanowiąc zasadniczy element w budowaniu w Polsce gospodarki opartej na wiedzy.

**Dbając o jak najwyższy poziom nauczania będziemy wciąż doskonalić nasz system zarządzania jakością kształcenia,** a także wdrażać nowy system potwierdzania efektów nieformalnego i formalnego uczenia się. W tym roku uruchamiamy 8 nowych kierunków studiów, w tym kierunki wspólne z uczelniami z Poznania i spoza Poznania. To istotnie wzbogaca naszą ofertę kształcenia, a także świadczy o potencjale dydaktycznym.

## Niezmiennie istotny jest dla nas rozwój badań w dziedzinach humanistycznych i społecznych, bo to od nich zależy zrównoważony rozwój naszej cywilizacji

Z całą mocą wspieramy inicjatywy włączania się uczelni do prowadzenia wspólnych programów magisterskich z uczelniami z zagranicy. W tym celu przeznaczymy specjalny fundusz na wsparcie powstających programów.

Dynamiczny rozwój gospodarki opartej na wiedzy, nowe potrzeby rynku pracy oraz sytuacja demograficzna związana z procesem starzenia się społeczeństwa w Europie wyznaczają nowe zadania w edukacji, w szczególności w obszarze uczenia się przez całe życie. Nowa rola uniwersytetu – to już nie tylko inicjatywy edukacyjne skierowane do młodzieży szkolnej czy seniorów. To prowadzenie permanentnego doskonalenia zawodowego ludzi czynnych zawodowo, przygotowania oferty, która dopełni lub przekształci dotychczasowe dokonania edukacyjne naszych absolwentów. W tym kontekście, w roku 2015 rozpoczęto prace nad przygotowaniem nowego projektu edukacyjnego, stwarzającego osobom dorosłym, zwłaszcza osobom na dalszych etapach kariery zawodowej, możliwość skorzystania z oferty krótszych i elastycznie organizowanych cykli kształcenia.

**Nasza otwartość na otoczenie to ciągła promocja nauki, edukacji i kultury oraz zacieśnienie współpracy z władzami miasta, regionu i otoczeniem społeczno-gospodarczym.** Będziemy kontynuować inicjatywy związane z obchodami Dekady Jubileuszowej, przybliżającej nas do 100-lecia uniwersytetu. Włączymy się także w naukową stronę obchodów 1050 rocznicy chrztu Polski.

Rok 2016 to na uczelniach rok wyborczy. Na następnej inauguracji przekażę insygnia rektorskie demokratycznie wybranemu następcy. Wierzę, że ktokolwiek zostanie rektorem – będzie z całym poświęceniem i oddaniem realizować wizję uniwersytetu otwartego i bez granic – wspólnoty profesorów i studentów.

**Strategiczne zarządzanie uczelnią wymaga od nas kontynuacji szkoleń dla pracowników, wdrożenia pierwszego etapu reformy administracji, a także wielu nowych rozwiązań informatycznych.** Zamierzamy m.in. uruchomić zintegrowany system zarządzania projektami, wprowadzić telefonię cyfrową i zapoczątkować elektroniczną obsługę niektórych procesów organizacyjnych.

Niebawem rozpoczniemy kompleksowy remont najstarszego Domu Studenckiego „Hanka”, czeka nas budowa kolejnych obiektów infrastruktury sportowej na kampusie Morasko oraz zakończenie tzw. dialogu konkurencyjnego wykonawców, w ramach którego planujemy wybudowanie akademików na Morasku.

Nadal zabiegać będziemy o środki na dokończenie budowy Wydziału Prawa i Administracji oraz na rewitalizację starego budynku Collegium Chemicum, Collegium Novum i budynku powojkowego przy al. Niepodległości.

**Jesteśmy zadowoleni z tegorocznej rekrutacji, której poziom, pomimo niżu demograficznego, był zbliżony do poziomowi lat ubiegłych.** Do postępowania rekrutacyjnego przystąpiło prawie 30 tysięcy kandydatów, z czego przyjęliśmy ponad 15 tys. nowych studentów.

Drogi studentki i studenci I roku – dokonaliście dobrego wyboru. Zapewniam was, że będziecie mogli rozwijać tu wasze talenty, czerpać z bogactwa dziejów i tożsamości naszej uczelni, formować swój intelekt i ducha, a także korzystać z nowoczesnej infrastruktury dydaktycznej i sportowej. Życzę wam, by nasza uczelnia stała się dla was miejscem inspiracji i rozwoju. Wy zaś wypełniajcie ją swym młodzieńczym zapałem i zaangażowaniem, pasją w zdobywaniu wiedzy i kreowaniu nowego, lepszego świata.

Studentom lat starszych życzę wytrwałości w studiowaniu i wielu osobistych i naukowych sukcesów, uwieńczonych bardzo dobrym dyplomem ukończenia studiów!

Kadrze naukowo-dydaktycznej, pracownikom naukowo-technicznym i administracyjnym życzę wielu sukcesów oraz zadowolenia z pracy na rzecz naszej uczelni.

Serdeczne podziękowania kieruję do naszych dostojnych i drogich gości. Dziękuję państwu za przybycie na naszą uroczystość oraz za waszą życzliwość i przychyłność dla uniwersytetu.

Życzę nam wszystkim, drodzy państwo, aby nowy rok akademicki był dla nas szczęśliwy, sprzyjający i pomyślny.

Otwieram rok akademicki 2015/2016 w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

*Quod bonum, felix,  
faustum fortunatumque sit!*

# Serviam ergo sum

Znawca antycznej greki, człowiek szlachetny, który lekcje cnót pobierał u starożytnych: Sokratesa, Platona, Arystotelesa, traktując ich przesłanie z pełną powagą. Uczony, który humanistykę pojmował nie jako dyscyplinę naukową, ale zobowiązujące modus vivendi.

**P**rofesor Sylwester Dworacki 1 października, w trakcie inauguracji nowego roku akademickiego, odebrał „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis”, wyróżnienie, które Senat UAM przyznaje wybitnym uczonym za ich zaangażowanie i pracę na rzecz uniwersytetu. Od 1997 roku Palmą Uniwersytecką odznaczone zostały 22 osoby.

*Słuszny to wybór – mówiła w swojej laudacji dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, prof. Bogumiła Kaniewska – Trudno bowiem byłoby znaleźć wśród nas osobę bliższą najlepszym humanistycznym wzorom; filologa, który potrafiłby równie udanie i konsekwentnie łączyć swoją życiową postawę z badawczą pasją i umiłowaniem literatury sztuki, z miłością do nauki. Oto humanizm w największym, najczystszej i najszlachetniejszym wymiarze.*

Prof. Sylwester Dworacki jest jednym z najwybitniejszych znawców antycznej greki. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień kultury antycznej i języków klasycznych. Jest autorem 7 książek, licznych tłumaczeń i artykułów. Są wśród nich: monografia poświęcona twórczości Meandra, przekład romansów Heliodora z Emesy oraz opracowanie prac Diodora Sycylijskiego. W ciągu swojej długiej pracy dydaktycznej wypromował 60 magistrów i 6 doktorów. W latach 1982-1985 pełnił funkcję dziekana Wydziału Filologicznego, był również prorektorem uniwersytetu (1993-1999).

*Pan prof. Dworacki ma znakomite i rozliczne osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i wychowawczej – mówił rektor UAM, prof. Bronisław Marciniak – Jego zainteresowania naukowe z powodzeniem pomagają realizować ideę „universitas”, dzięki której nasz uniwersytet upowszechnia wartości, które konstytuują dziedzictwo duchowe Europy.*

Wśród zainteresowań pozanaukowych prof. Dworacki deklaruje umiłowanie śpiewu i fotografowanie. Dlatego zapewne od lat patronuje chórowi i sprawuje opiekę nad poprawnością łacińskich tekstów w jego repertuarze. Jest też ekspertem zatwierdzającym większość uniwersyteckich przemówień wygłaszanych w języku Cycerona. Lista zasług profesora jest długa i świadczy o wielkim zaangażowaniu w życie uczelni. Jako profesor senior wchodzi w skład konwentu godności honorowych, pracuje w komisji akredytacyjnej, ale też działa na rzecz Festiwalu Nauki i Sztuki oraz Fundacji Bibliotek Naukowych Miasta Poznania. Swoją obecny kształt zawdzięczają mu witraże w Collegium Minus oraz tablica upamiętniająca pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, którzy zginęli w latach II wojny światowej.



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

Słowa uznania padające z ust najwyższych dostojników uniwersyteckich ujawniły jeszcze jedną cechę profesora, znaną jego współpracownikom: niesamowitą skromność. *Nadszedł czas, aby poddać się pod pewne procedury – mówił – i ja się poddałem, bo tak kazali. Nie przypuszczałem jednak, że to tak wzrusza. Jestem twardy, a tu, choć tego zapewne nie było widać, łezka się w oku zakręciła.*

Wzruszenie towarzyszyło całemu przemówieniu profesora, ustępując miejsca tylko w chwilach, gdy do głosu dochodziły jego lingwistyczne pasje. Wyjaśnił on zgromadzonemu znaczenie słowa „palma”, które wywodzi się już z antycznej greki, a później łaciny i oznacza nie tylko drzewo, ale także dłonie. *Dłoń to również palce, a palce wspierają się, służą sobie wzajemnie i w ten sposób zbliżają nas do tego, co kryje się w słowie*

*universitas, a co możemy tłumaczyć również jako „zwrócić się ku jedności”. W ten sposób, parafrazując jeszcze znane powiedzenie łacińskie „serviam ergo sum” (służę więc jestem) dochodzimy do istoty tego, jak traktowałem moje uniwersyteckie obowiązki. W dalszych słowach prof. Dworacki mówił o misji, jaka przyświecała mu przez długie lata pracy. Jego zdaniem, rzeczywistość filologii klasycznej postrzegana jest przez pryzmat pojedynczych zwrotów, frazesów, będących jak szelest suchych*

**Słowo universitas możemy tłumaczyć również jako „zwrócić się ku jedności”**

*liści, którym trzeba nadać nowe życie. Cele, jakie sobie stawiał jako filolog klasyczny, polegały właśnie na ożywianiu tego, co starożytne, przywoływaniu tego na powrót do życia.*

*„Jestem człowiekiem i nic co ludzkie nie jest mi obce”; to są słowa z niezachowanej komedii Meandra – mówił – Znamy je dzięki Terencjuszowi, który przetłumaczył je na łacinę. Wypowiada je pewien człowiek w odniesieniu do dziwnych przyzwyczajęń swojego sąsiada. Te słowa wypowiedziane w IV wieku przed Chrystusem nabrały nowego życia w okresie Odrodzenia i są aktualne do dzisiaj, nadal się nimi zachwycamy.*

Odpowiedzią na tę krótką przemowę były gromkie brawa. Εὐχαριστέω – powiedział Profesor Sylwester Dworacki, co – i tu musimy mu zaufać – po grecku znaczy dziękuję. **(mz)**

FOT. KAZIMIERZ FRYŚ



## Medale dla absolwentów

W trakcie uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego 16 absolwentów naszego uniwersytetu otrzymało medale „Za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu”. Są to:

Bartosz Brzoza – absolwent Wydziału Anglistyki  
 Małgorzata Łyczkowska – absolwentka Wydziału Anglistyki  
 Katarzyna Kulus – absolwentka Wydziału Biologii  
 Dariusz Brząkański – absolwent Wydziału Chemii  
 Diana Czajewicz – absolwentka Wydziału Chemii  
 Andrzej Gładysiak – absolwent Wydziału Chemii  
 Aleksandra Rakoca – absolwentka Wydziału Historycznego  
 Bazyli Klockiewicz – absolwent Wydziału Matematyki i Informatyki

Kinga Piasecka – absolwentka Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych  
 Jan Wojciechowski – absolwent Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych  
 Dawid Rogacz – absolwent Wydziału Nauk Społecznych  
 Malwina Dwulit – absolwentka Wydziału Neofilologii  
 Karolina Trzyna – absolwentka Wydziału Neofilologii  
 Justyna Walczak – absolwentka Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu  
 Alicja Kociemba – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji  
 Dorota Dolata – absolwentka Wydziału Studiów Edukacyjnych

## Najlepsza w sporcie

FOT. ARCHIWUM SWFIS



W roku akademickim 2014/2015, studentką uzyskującą najlepsze wyniki w sporcie została Marika **CHRZANOWSKA** – florecistka Klubu Uczelnianego AZS UAM, studentka Wydziału Prawa i Administracji.

Niestety laureatka nie mogła sobie odebrać nagrody, ponieważ przebywała na zgrupowaniu Kadry Olimpijskiej w Tauberbischofsheim.  
**szerzej str. 28**

## Studencki Laur

FOT. 2X MACIEJ MECZYŃSKI



Od zeszłego roku podczas inauguracji wyróżniani są studenci, którzy uzyskali wybitne wyniki w studiowaniu, odznaczając się również aktywnością badawczą. Za rok akademicki 2014/2015 wyróżnienie Studencki Laur otrzymują:

- Anna Kuleszewicz z Wydziału Historycznego
- Jędrzej Garnek z Wydziału Matematyki i Informatyki

Wyróżnieni otrzymują również nagrodę pieniężną – ufundowaną przez program SANTANDER UNIVERSIDADES.



FOT. MACIEJ IMCZYŃSKI

# Kryształ – świat, gdzie struktura ma sens

**Mariusz Jaskólski**  
Zakład Krystalografii  
Wydział Chemii UAM

*Magnificencjo, Wysoki Senacie, Dostojni Goście,  
Drodzy Studenci, Koleżanki i Koledzy!*

Wykłady Inauguracyjne są pięknym dialogiem humanistów i przyrodników. W ubiegłym roku nauki humanistyczne przemówiły głosem prof. Pokrzywniaka, dziś mnie przypadł zaszczyt reprezentowania przyrodników. Zaszczyt i wyzwanie: bo muszę opuścić hermetyczną enklawę, nie przekraczając jednak linii, za którą jest tania trywializacja, a przy tym powinienem być emisariuszem szerszej pojętych nauk ścisłych i nauk o życiu, których wspólnym wyznacznikiem jest eksperyment i obserwacja jako jedyny sposób poznania świata. Jako krystalograf mam szczególną delegację do reprezentowania nauk przyrodniczych.

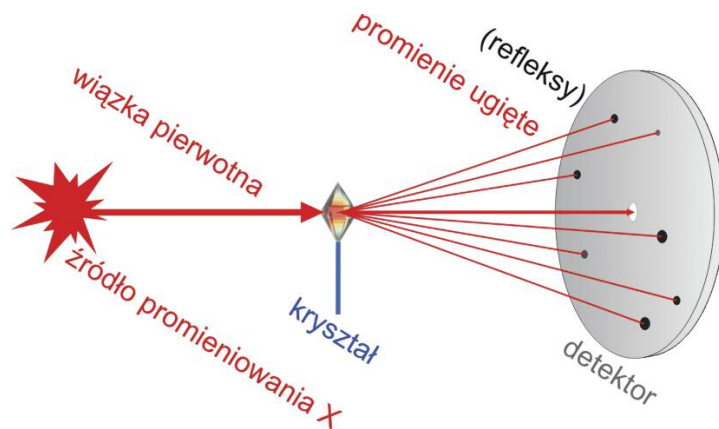
Krystalografia bowiem to co prawda wąska, ale wyjątkowo interdyscyplinarna dziedzina, skupiona dziś głównie na strukturze kryształów. Jest zakotwiczona w fizyce, bo objekty i metody jej badań są fizyczne, ale na swoje wyniki spogląda okiem chemika. Jeżeli dotyczą one struktury molekuł biologicznych, bo i te molekuly życia tworzą kryształy – wkracza w obszar biologii i medycyny – i dotyczy wówczas nagle każdego z nas.

Krystalografia ma dokładnie ustaloną datę urodzenia. Jest rówieśniczką naszej Almae Matris, gdyż jej barwna historia rozpoczyna się w roku 1611, gdy znany nam skądinąd jako astronom Johannes Kepler opublikował książeczkę „O sześciokątnych płatkach śniegu” (De

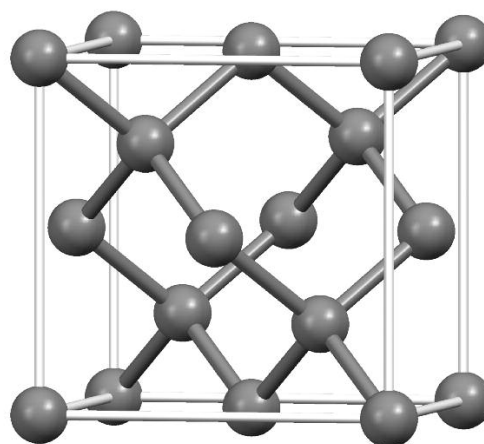
Nive Sexangula), w której opisał sposób najściślejszego upakowania kul w przestrzeni. Twierdzenie Keplera jest jednym z fundamentów nauki o budowie materii do dziś. Ciekawostką jest, że jego udowodnienie zajęło matematykom niemal 400 lat!

Kolejne trzy wieki krystalografii były dość senne, a postęp dotyczył głównie mineralogii, optyki kryształów i teorii symetrii. Przewrót dokonał się za sprawą odkrytych pod koniec XIX w. przez Wilhelma Conrada Röntgena tajemniczych promieni X. Wkrótce po ich odkryciu, w roku 1912, inny fizyk niemiecki, Max von Laue, uzyskał ich dyfrakcję na kryształach, dowodząc w jednym doświadczeniu, że promienie X zachowują się jak fale, że kryształy mają powtarzającą się budowę periodyczną oraz że odstęp międzyatomowe (a więc długości wiązań chemicznych) w kryształach są rzędu 1 Å. 1 Å (angstrom) to miara odległości w świecie atomów, równa jednej dziesięciomilionowej części milimetra. Warto pamiętać, że mały Max Laue był przez cztery lata uczniem gimnazjum poznańskiego, dziś III LO. Pierwszym kryształem prześwietlonym przez asystentów Lauego był pięciowodny siarczan miedzi. Potem w promieniach Röntgena znalazła się blenda cynkowa i inne minerały. Za swoje odkrycie Max von Laue dostał w 1914 r. Nagrodę Nobla. Dla podkreślenia wagi tych odkryć Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2014 „Międzynarodowym Rokiem Krystalografii”.

Odkrycie Lauego dostarczyło przede wszystkim potężnego narzędzia chemikom do badania struktury atomowej molekuli, z których



**Schemat doświadczenia krystalograficznego z dyfrakcją promieniowania rentgenowskiego na kryształ, jakie po raz pierwszy przeprowadził w 1912 r. Max von Laue. Na umieszczony w centrum aparatu kryształ pada wiązka promieniowania rentgenowskiego, generowanego dziś np. w synchrotronie. Przechodzące przez kryształ promieniowanie X rozdziela się na wiele promieni dyfrakcyjnych, zwanych refleksami. Położenie i intensywność refleksów mierzą obecnie precyzyjne urządzenia elektroniczne. Informacja ta staje się podstawą do wyznaczenia (rozwiązania) struktury atomowej kryształu.**



**Struktura diamentu (który jest odmianą krystaliczną czystego węgla) wyznaczona w 1913 r. przez Braggów. Każdy atom węgla (szare kule) ma czterech rozmieszczonych identycznie (tetraedrycznie) sąsiadów. Długości wiązań C-C wynoszą 1,541 Å, a kąty C-C-C 109,5°.**

Rozwiązanie struktury hemoglobiny zajęło Perutzowi 22 lata tytanicznej pracy. Określenie kolejnych struktur białkowych to ciągle wiele długich lat. W roku 1971 znano zaledwie siedem struktur białek; stały się one załącznikiem Banku Struktur Białkowych, Protein Data Bank (PDB), w którym obecnie zgromadzono ponad 110 tysięcy struktur makromolekuł, z przyrostem 10 tysięcy struktur rocznie. Statystyka PDB ilustruje, że po kilku dekadach niemal niezauważalnego postępu w latach 90. Ubiegłego wieku rozpoczął się mający charakter eksplozji gwałtowny rozwój tej bazy. Przyczyn było kilka, głównie związanych z postępowaniem technicznym, np. rozwojem technologii komputerowej, pozwalającej na gigantyczne przyspieszenie obliczeń i zautomatyzowanie kluczowych etapów doświadczalnych. Najważniejsze było jednak zastosowanie inżynierii genetycznej do otrzymywania materiału białkowego oraz zastosowanie na masową skalę potężnych synchrotronowych źródeł promieniowania rentgenowskiego. Bódcem do tych „wysokoprzepustowych” innowacji stała się genomika strukturalna,

zbudowane są kryształy. Narzędzie to rozwinęli w pierwszej kolejności Braggowie w Anglii: William Henry (ojciec) i William Lawrence (syn).

W typowym doświadczeniu dyfrakcyjnym padająca na kryształ wiązka rentgenowska rozdziela się na wiele promieni, zwanych refleksami, które rejestruje detektor. Dziś potrafimy rejestrować fantastyczne obrazy dyfrakcyjne; przykładem wyniku dr. Szymona Krzywdy z naszego zakładu. Braggowie, a właściwie młody William Lawrence, wówczas 23-letni student, nadali doświadczeniu Lauego właściwą interpretację oraz wykorzystali je do odtworzenia – dziś mówimy rozwiązania – struktury atomowej kryształu na podstawie jego dyfrakcji. Otrzymali za to w 1915 r. Nagrodę Nobla. Młody Willi Lawrence miał wtedy 25 lat.

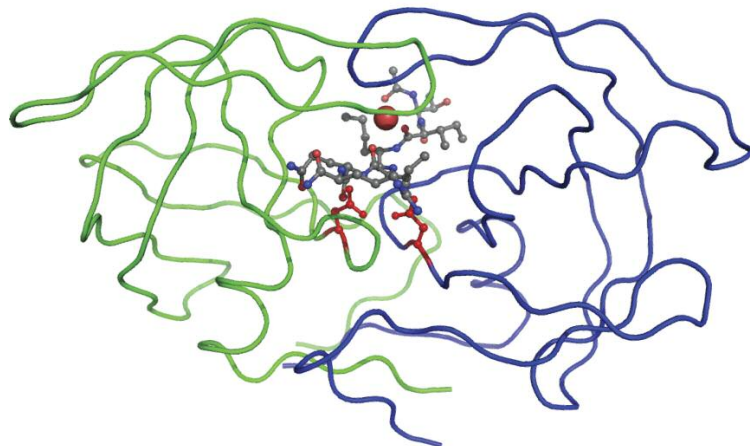
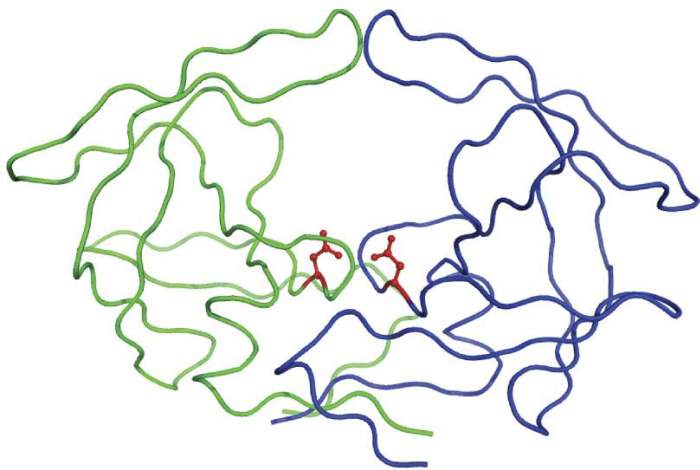
Pierwsze struktury krystaliczne rozwiązane przez Braggów w 1913 r. to halit, czyli sól kuchenna NaCl oraz diament. Jakież było zdziwienie chemików, gdy dowiedzieli się, że takie indywidualne jak pojedyncza cząsteczka NaCl w zasadzie nie istnieje! Kryształ chlorku sodu to ułożone naprzemiennie kationy  $\text{Na}^+$  i aniony  $\text{Cl}^-$ . Struktura diamentu, który jest krystaliczną formą węgla, ujawniła natomiast, że budującą ją atomy także tworzą jedną wielką sieć, w której każdy atom węgla ma czterech identycznie rozmieszczonych sąsiadów w odległościach około 1,5 Å.

Początkowo bardzo mozolnie i powoli, lecz z upływem czasu coraz szybciej, krystalografowie gromadzili informacje o strukturze przestrzennej molekuł chemicznych. Dziś znamy ponad milion takich struktur, w tym 800 tys. struktur związków organicznych. Są wśród nich także struktury występujące w ekstremalnych warunkach temperatury i ciśnienia, które bada prof. Andrzej Katrusiak na naszym wydziale.

Największe batalie krystalografowie toczyli i toczą, by poznać strukturę przestrzenną gigantycznych molekuł-olbrzymów, białek i kwasów nukleinowych, stanowiących chemiczną osnowę życia. Te molekuly życia to nie kilka czy kilkanaście powiązanych atomów, lecz ich tysiące, dziesiątki tysięcy, a nawet setki tysięcy.

Pierwszy, choć nie dość znany sukces w tym zakresie metoda dyfrakcji rentgenowskiej odniosła w 1953 r., gdy opierając się m.in. na zdjęciach rentgenowskich włókien DNA zarejestrowanych przez Rosalind Franklin – jednak bez wiedzy autorki – Francis Crick i James Watson opublikowali poprawny model podwójnej helisy DNA i wyjaśnili tym samym molekularny mechanizm dziedziczenia, za co dziewięć lat później odebrali Nagrodę Nobla. Wśród laureatów nie było Rosalind Franklin, zmarła cztery lata wcześniej. Niestety nie było jej też wśród autorów publikacji w *Nature*, co do dziś budzi kontrowersje wokół tego ikonycznego odkrycia XX wieku.

Pierwsze struktury białek ujrzały natomiast światło dzienne pod koniec lat 50.: hemoglobina za sprawą Maxa Perutza i mioglobina za sprawą Johna Kendrew. Obaj odebrali za swe dzieło Nagrodę Nobla w 1962 r. Zbadane przez nich białka transportują lub magazynują tlen w organizmach zwierząt. Przykład hemoglobiny potwierdził potęgę wiedzy wynikającej ze zrozumienia struktury biomolekuł. Struktura Perutza wyjaśniła mechanizm ciężkiej choroby dziedzicznej zwanej anemią sierpowatą: tłumacząc, jak drobna mutacja jednego małego ogniwka w strukturze hemoglobiny drastycznie zmienia właściwości tego białka, uniemożliwiając transport tlenu. Zrozumienie mechanizmu choroby przełożyło się na skuteczniejsze leczenie. Przeżywalność z 10 lat wzrosła do niemal 50.



**Struktura proteazy retrowirusa HIV w formie aktywnej (po lewej) z aparatem katalitycznym (czerwony kolor) gotowym do reakcji, oraz (po prawej) w formie zablokowanej przez inhibitor (szary model) – potencjalny lek, pochwycony w szczęki enzymu wraz z cząsteczką wody (czerwona kula). Z tak zablokowaną proteazą retrovirus HIV staje się nieinfekcyjny.**

która w przeciwieństwie do klasycznej biochemii stawia sobie za cel rozszyfrowanie funkcji wszystkich białek, kodowanych przez kolejno poznawane genomy, poprzez zbadanie ich struktury.

Kolejne kroki milowe wiążą się zwykle z konkretnymi nazwiskami. I tak Dorothy Hodgkin rozwiązała strukturę nie tylko takich ważnych biologicznie molekuł jak cholesterol, witamina B12 czy penicylina, które przyniosły jej Nagrodę Nobla, ale również strukturę hormonu białkowego, insuliny. Dzięki zrozumieniu tej struktury mamy dziś lepsze leki insulinowe dla cukrzyków.

Największym osiągnięciem biologii strukturalnej jest odkrycie struktury atomowej rybosomu, uniwersalnej maszyny molekularnej tłumaczącej zapis genetyczny w RNA na sekwencję białka. Rybosomy odpowiedzialne są za biosyntezę wszystkich białek we wszystkich komórkach żywych na naszej planecie przez miliardy lat. Pionierką badań krystalograficznych rybosomów była Ada Yonath, która rozpoczęła ich krystalizację jeszcze w latach 1970. Jej tytaniczny wysiłek został uwieńczony na początku naszego wieku strukturami, które ukazały precyzyjne położenie w przestrzeni każdego z niemal 300 tys. atomów tego olbrzymiego kompleksu. Osiągnięcie to ukoronowała Nagroda Nobla, którą w roku 2009 odebrali Ada Yonath, Tom Steitz i Venki Ramakrishnan.

Niedawno Nagrodę Nobla otrzymali Brian Kobilka i Robert Lefkowitz za odkrycie struktury i mechanizmu działania zakotwiczonych w błonie receptorów komórkowych GPCR związanych z białkami G. Receptory GPCR odbierają na zewnątrz komórki najprzeróżniejsze sygnały niesione już to przez: odoranty, światło, hormony, neuroprzekazniki, etc. i poprzez białko G znajdujące się już po drugiej stronie błony komórkowej przekazują informację do wnętrza komórki. GPCR to receptory uniwersalne; człowiek posiada je w ok. 1000 wariantach, a połowa nowoczesnych leków ukierunkowana jest właśnie na oddziaływanie z receptorami GPCR. Kobilka i Lefkowitz na pewno zasłużyli na Nagrodę Nobla. Zdziwienie budzi jednak pominięcie naszego rodaka, Krzysztofa Palczewskiego, który odkrył pierwszą strukturę białka GPCR, rodopsyny, odpowiedzialnej za widzenie.

W bazie PDB znajdziemy też kilka setek struktur atomowych wirusów, np. wirusów polio i grypy. Dzięki nim lepiej rozumiemy me-

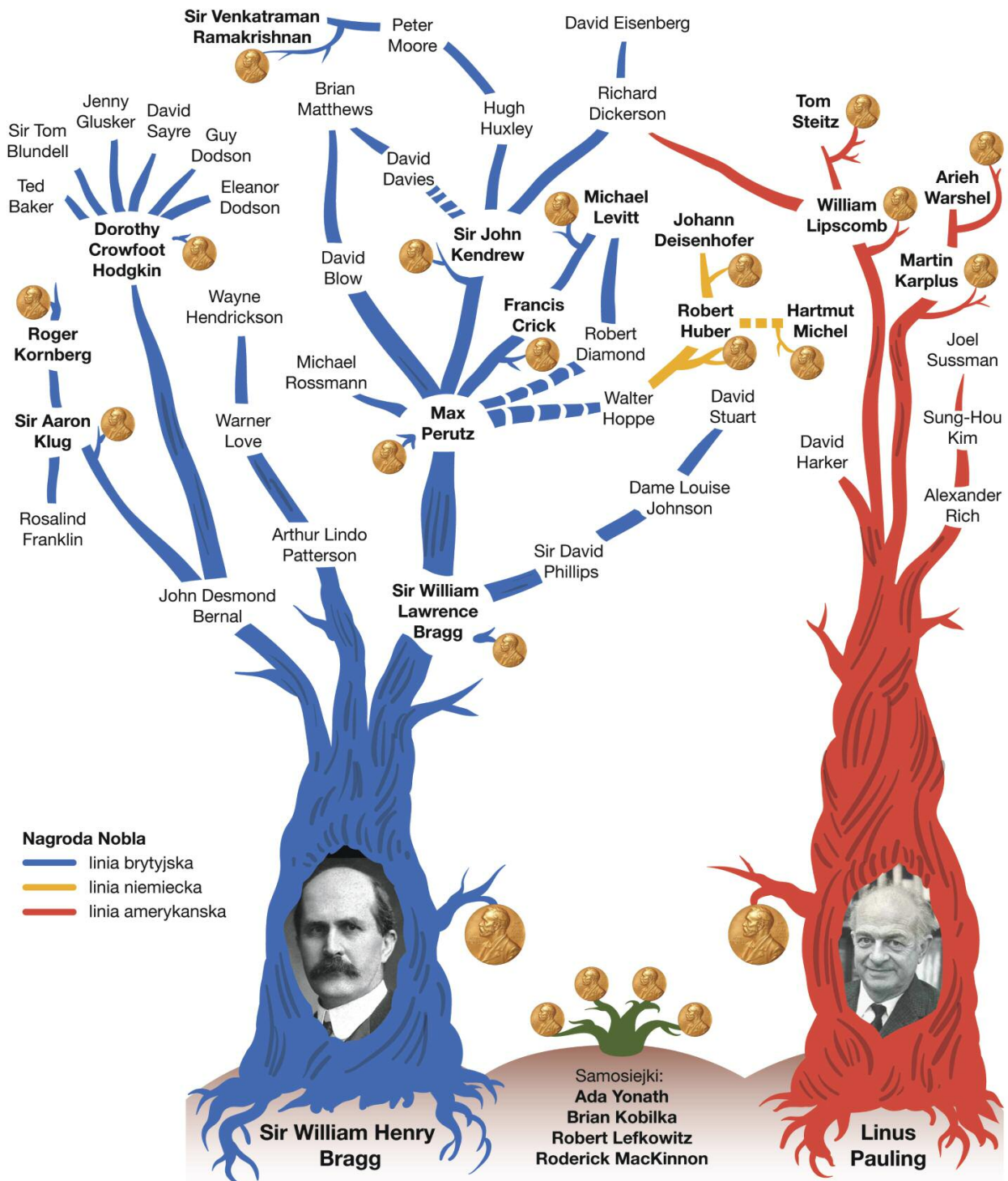
chanizmy działania tych patogenów oraz możemy w sposób racjonalny projektować skuteczne leki przeciwwirusowe.

Najbardziej spektakularny sukces metoda racjonalnego, bo wspomaganego strukturą projektowania leków odniosła w przypadku terapii infekcji retrowirusowych. Retrovirus HIV, powodujący AIDS, potrzebuje do swego funkcjonowania specjalnego białka – proteazy, która działa jak nożyczki do rozcięcia jego własnych protein. Od odkrycia, z naszym udziałem, struktury proteazy HIV minęło niecałe siedem lat do momentu wprowadzenia do aptek jej skutecznych inhibitorów – leków, które nieodwołalny wyrok śmierci dla chorych na AIDS zmieniły na możliwą do leczenia chorobę przewlekłą. Inhibitory proteazy HIV działają w taki sposób, że na stałe blokują ostrza „nożyczek”, uniemożliwiając im funkcjonowanie.

Jak przebiega proces badawczy krystalografii białek? Na początku muszą być oczywiście kryształy, jak te wyhodowane przez Macieja Kozaka, ale często proces ten zaczyna się dużo wcześniej. Droga od pomysłu do białka wiedzie zwykle poprzez laboratorium biotechnologiczne. Potem w dużym stopniu eksperymenty prowadzą roboty, np. kontrolując krystalizację. Mikroskopijne kryształy wędrują do ośrodka synchrotronowego, gdzie rejestruje się ich dyfrakcję rentgenowską, która po żmudnych i skomplikowanych obliczeniach daje nam model atomowy naszej makromolekuły.

Choć wydaje się, że to tak niedawno... jednak tradycyjne lampy rentgenowskie, podobne do tej, jakiej używał Laue, wyszły niemal całkowicie z użycia w krystalografii białek. Promieniowanie X generują dziś dla nas synchrotrony, jak ten w Advanced Photon Source (APS) w Chicago. Synchrotrony to ogromne instalacje cyklotronowe, przypominające zasadą Wielki Zderzacz Hadronów, w których krążące z podświetlną prędkością elektrony, przechodząc przez potężne magnesy emitują promieniowanie rentgenowskie o niezwyklej jasności.

Ale to jeszcze nie ostatnie słowo fizyków. Na horyzoncie mamy już bowiem nowe źródła, lasery rentgenowskie na swobodnych elektronach, w skrócie XFEL, generujące promieniowanie o wiele rzędów jaśniejsze. Laser XFEL trochę przypomina rozcięty i „wyprostowany” synchrotron. Najpierw mamy kilka kilometrów akceleratora elektronów, który przyspiesza je niemal do prędkości światła, a dalej kilku-



„Drzewo genealogiczne” krystalografii makromolekuł, z najważniejszymi postaciami oraz „owocami” w postaci Nagród Nobla. Pnie brytyjski i amerykański ilustrują połączenie z „systemem korzeniowym”, a nie narodowość głównych bohaterów, mających niekiedy obywatelstwo kilku krajów – rekordzista czterech. (wg Jaskolski *et al.* (2014) *FEBS J.* 281, 3985)

setmetrowy undulator magnetyczny, w którym dochodzi do emisji błysków światła o astronomicznej jasności. Słowo „astronomiczna” jest nieadekwatne, gdyż błyski te mają jasność o kilkanaście rzędów większą niż Słońce, choć trwają zaledwie kilka femtosekund (1 femtosekunda to podzielona na milion części jedna miliardowa część sekundy). Przy pomocy tych urządzeń badać można nanokrystalły o wielkości zaledwie ułamka mikrona.

Co nam daje analiza strukturalna? Podsumujmy nasz wykład cytatem pożyczonym od Maxa Perutza: Jeśli rozumiemy, dlaczego woda wrze w temperaturze 100 °C, a podobny chemicznie metan w -161 °C;

jeśli wiemy dlaczego krew jest czerwona, a trawa zielona; jeśli wiemy dlaczego diament jest twardy, a wosk miękki; jeśli rozumiemy, dlaczego grafitem można pisać po papierze, a nie jedwabiu jest bardzo mocna; jeśli rozumiemy, dlaczego lodowce płyną, a kuta stal twardnieje; jeśli wiemy, jak następuje skurcz mięśnia; jeśli rozumiemy, jak dzięki energii Słońca rośliny mogą wzrastać oraz jak organizmy żywe ewoluują ku coraz doskonalszym formom; jeśli znamy dziś odpowiedź na wszystkie te pytania, to jest to zasługą analizy strukturalnej. Zrozumieć funkcjonowanie molekuł możemy bowiem tylko poznając szczegóły ich budowy przestrzennej na poziomie atomowym, a do osiągnięcia tego celu najbardziej skuteczną jest **KRYSTALOGRAFIA**.

# Sięgaj i po gwiazdę z nieba

Z prof. Jackiem Witkosiem,  
prorektorem UAM,  
rozmawia Jolanta Lenartowicz

**W przemówieniu inauguracyjnym rok akademicki rektor powiedział, że nasza uniwersytecka aktywność badawcza jest godna pochwały, że UAM prowadzi 700 projektów, w tym 31 międzynarodowych i 6 horyzontalnych. Czy pana też to zadawała?**

Tak, jestem zadowolony, a w ostatnich dniach moją radość wzmacnia fakt, że przed kilku dniami, podczas uroczystej gali w Krakowie wręczono nagrody Narodowego Centrum Nauki 2015. I jedną z trzech nagród uważanych z najbardziej prestiżowe polskie wyróżnienia otrzymał prof. Piotr Śniady z Wydziału Matematyki i Informatyki UAM oraz Polskiej Akademii Nauk. Prof. Śniady, osoba młoda, ale z wielkimi osiągnięciami, cytowaniami, otrzymał nagrodę w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych za znaczące wyniki w teorii reprezentacji i probabilistyce nieprzemiennej. Ta nagroda wyraźnie pokazuje, w którym miejscu jest poznańska matematyka i informatyka, jakiego formatu uczeni tam pracują. Warto o tym pamiętać, gdy mówimy o wymiarze naukowym naszego uniwersytetu.

**Pójdźmy dalej aż do ...horyzontu. Kiedy Horyzont 2020 rozjaśnił perspektywy dla naszej nauki i jej związków z praktyką gospodarczą, rozpoczynaliśmy przygotowania do sięgnięcia po duże pieniądze. Powiedział pan wówczas, że choć polscy naukowcy w programach ramowych uczestniczą już od roku 1999, to wciąż jeszcze nasz dystans do pokonania jest niemały. Jak pan to teraz ocenia? Nadal jesteśmy jeszcze skromnymi nowatorami?**

Kilka tych programów ramowych się zakończyło, Horyzont jest być może ostatnim zamykającym ten cykl. Jeśli chodzi o nowatorstwo, innowacyjność, to faktycznie wciąż nasz udział w „horyzontach” nie odpowiada naszym ambicjom, choć te pierwsze 6 programów z naszym udziałem traktujemy jako dobrą zapowiedź. Projekty horyzontalne niełatwo zdobyć. Jeśli się to udaje, to raczej realizujemy je jako partnerzy, co też jest dobre, choć oczywiście lepiej byłoby być liderem... Od przyszłego miesiąca będziemy również realizowali bardzo prestiżowy grant Europejskiej Rady do Spraw Badań (ERC). Będziemy na część czasu i zakresu realizacji projektu gościnnie zatrudniać u siebie Kierownika Projektu i jego zespół doktorantów. Projekt do-



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

tyczący nauk humanistycznych, a konkretnie historiozofii starożytnych Indii oraz Tybetu będzie w praktyce w dużej mierze realizowany na Wydziale Neofilologii. Jedna czwarta wartości projektu (ok. 500 tys. EURO) przypadnie na nas, na UAM. Ten projekt jest, jak sądzę, w pewnym sensie historyczny. Ważne jest to, że taki program i nasze w nim uczestnictwo otwiera drogę do naprawdę najwyższych kręgów światowych badań. Pokazuje, że my również poprzez swoją obecność do tych kręgów możemy należeć.

#### **To bardzo trudne?**

Warunki brzegowe są trudne. Trzeba przynależać do grupy uczonych naprawdę wybitnych – co jest przy aplikowaniu bardzo ważne. Warto się mierzyć z myślą, że też możemy, a realizacja u nas w UAM projektu ERC może tylko ośmielić innych i oswoić nas z myślą, że trzeba aplikować o duże środki. W tym kontekście ciekawe jest też to, że możemy zachęcić badaczy z zagranicy do realizacji dużych projektów u nas.

**Od samego początku pojawienia się na horyzontach „Horyzontu 2020” mówiło się, że aby z sensem czerpać z wysokiej fali pieniędzy, konieczne jest staranne i inteligentne przygotowanie się. Co to znaczy?**

To przygotowywanie ma wieloraki wymiar. Jeśli chodzi o przygotowanie merytoryczne do aplikowania, to mamy je. Trzeba się jednak

też przygotować organizacyjnie. Myślę, że przez ostatnie lata i w tej mierze sporo uczyniliśmy. Powoli przestawiamy się na tory działania projektowego. Chodzi tu na przykład o sprawne zakupy sprzętu i aparatury, o kwestie rozliczania projektów, ich realizacji, księgowania wydatków, zapewniania szybkich ścieżek, godzenia organizacji projektu z polityką i ustawodawstwem regulującym zamówienia publiczne. Te i wiele innych elementów nie mogą stanowić barier w sprawnym funkcjonowaniu całego systemu. W wielu kwestiach przetarliśmy szlaki, nieźle sobie radzimy. Są jednak nadal „wąskie gardła.” Chcę podkreślić, że aby odnosić sukcesy w zdobywaniu grantów, trzeba mieć w zespole takich ludzi, którzy z powodzeniem zajmują się wyszukiwaniem możliwości uzyskiwania środków dla poszczególnych badaczy. Dalej, przydatny byłby anglojęzyczny zespół w księgowości, anglojęzyczna profesjonalna obsługa prawna z wysokimi kompetencjami językowymi, znająca się na prawie korporacyjnym i na zamówieniach publicznych i na nauce – mówiąc ogólnie.

**Startując po horyzontalne środki trzeba wskazać na własne mocne karty, by być dostrzeżonym i wziętym pod uwagę głównie przez partnerów z sektorów innowacyjnej gospodarki. Jakie projekty, jakie programy, jakie jednostki badawcze stały się naszymi okrętami flagowymi?**



Mamy jednostki i wydziały, które są bardzo dobrze postrzegane, jeśli chodzi o ich potencjał. Oddanie im inicjatywy przynosi widoczne sukcesy. Oni sami wiedzą najlepiej, czego chcą i co mogą. Powiem wprost: żaden wydział na UAM nie potrafi dorównać matematykom i informatykom. A takie umowy, o jakie chodzi najbardziej ma też fizyka, akustyka, optometria, chemia kosmetyczna, czy też chemia w ogóle, Centrum NanoBioMed, WCZT, geologia, geografia... Cały czas uczymy się funkcjonować w warunkach komercjalizacji, w realizowaniu planów międzynarodowych. Sytuacja tu jest wciąż dynamiczna.

**Zakładano, że „Horyzont” nie przewiduje zbyt wiele oddzielnego finansowania dla nauki. Sama ona musi znaleźć miejsce i partnerów dla siebie, w ramach rozwoju innowacyjności. Jak sobie z tym radzą uniwersyteccy naukowcy, do takiego funkcjonowanie przecież nie przyzwyczajeni?**

To prawda, że w pozyskiwanie partnera w badaniach nieaplikacyjnych, podstawowych, jest trudne, zwłaszcza na uniwersytecie, gdzie badania podstawowe od aplikacyjnych są oddalone. Próbuje jednak. Pewne sukcesy są. Jednakże jeśli chodzi o wielkie firmy i międzynarodowe korporacje, to u nas w Polsce funkcjonują nie ich centrale posiadające centra badań i projektów, ale ich filie handlowe. Stąd dalej nam do ich laboratoriów i pracowni, do kręgów wielkiego przemysłu i wielkich centrów naukowo-badawczych. Jesteśmy również z dala od ośrodków decyzyjnych. Staramy się zmniejszać ten dystans. Pewne sukcesy mamy. Na przykład nawiązaliśmy współpracę z międzynarodową siecią obserwatoriów astronomicznych na południowej półkuli, dzięki czemu mamy dostęp do bardzo dobrej aparatury, do kontaktów naukowych, między innymi w Południowej Ameryce i na pustyniach Ameryki Północnej. Tak się składa, że astronomia i badania z nią związane to dziedzina bardzo obiecująca, ale też bliska przemysłowi obronemu; badania nad sztucznymi satelitami od badań balistycznych dzieli niewiele kroków; stąd do innowacyjnego przemysłu, potrzebującego jak najnowocześniejszych aplikacji. A to ten przemysł przecież bardzo nakręca koniunkturę dla badań, dla innowacji, dla wdrożeń. Nasza astronomia jest bardzo dobra, aktywna i widoczna. Coraz bardziej dostrzegalne na niwie innowacyjnych sektorów przemysłu są nasze centra nanotechnologiczne. UAM musi jeszcze dać się lepiej poznać w świecie innowacyjnych technologii rozwijanych w Polsce i zagranicą. W międzynarodowej przestrzeni badawczej powoli pokazujemy swoje możliwości. Olbrzymi potencjał drzemie w niemal każdej naszej jednostce. I to stanowi dla nas gwarancję, że przysłowiowa gwiazdka z nieba jest osiągalna.

## Prof. Piotr Śniady laureatem nagrody NCN

Piotr Śniady, Wiesław Babik oraz Michał Bilewicz zostali laureatami Nagrody Narodowego Centrum Nauki 2015. Każdy z nich otrzymał 50 tysięcy złotych za wybitne osiągnięcia naukowe.



FOT. MICHAŁ NIEWDANA / NCN

**L** laureatem Nagrody NCN 2015 mógł zostać uczyony, który nie ukończył 40. roku życia – celem Nagrody jest bowiem wspieranie młodych badaczy. Wyróżnienie jest przyznawane za znaczące osiągnięcia naukowe dokonane w ramach badań podstawowych prowadzonych w polskiej jednostce naukowej, udokumentowane publikacjami afiliowanymi w polskiej jednostce. Nagroda jest fundowana przez przedsiębiorstwa zaangażowane we wspieranie działalności naukowej.

*Celem moich badań jest znalezienie ukrytych struktur, które tłumaczyłyby otaczający nas świat, zarówno widzialny świat fizyczny, jak i niewidzialny świat matematycznych idei. Do poszukiwania takich struktur wyjątkowo dobrze nadają się narzędzia kombinatoryki – mówi prof. Śniady, który jest pracownikiem Wydziału Matematyki i Informatyki UAM oraz Polskiej Akademii Nauk.* Prof. Śniady otrzymał nagrodę w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych.

W dziedzinie nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce otrzymał ją dr hab. Michał Bilewicz z Wydziału Psychologii UW za pokazanie trójczynnikowej struktury współczesnego antysemityzmu i jej psychologicznych konsekwencji. *Upředzenia prowadzą do dyskryminacji, konfliktów,*

*a czasem wręcz do zbrodni i ludobójstw. Zdecydowałem się badać upředzenia, aby lepiej zrozumieć i wyjaśnić mroczną stronę ludzkiej psychiki. Rozumiejąc lepiej źródła upředzeń możemy jednak również sprawniej im zapobiegać – i mam nadzieję, że moje badania znajdą zastosowanie na tym polu – podkreślił Michał Bilewicz.*

W dziedzinie nauk o życiu Nagrodę NCN 2015 otrzymał dr hab. Wiesław Babik, biolog z Instytutu Nauk o Środowisku UJ. Nagrodę otrzymał za badania nad ewolucją adaptatywną zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem zmienności genów MHC. *Ciekawi mnie wykorzystanie informacji historycznej zawartej w genach do wnioskowania o procesach ewolucyjnych. Takie badania pozwalają lepiej zrozumieć mechanizmy, dzięki którym powstaje ogromna różnorodność organizmów zamieszkujących Ziemię – wyjaśnia Wiesław Babik.*

Do Nagrody NCN 2015 zgłoszono 72 kandydatów, przy czym niektórzy badacze byli nominowani równocześnie przez dwie lub trzy osoby. Spośród nadesłanych zgłoszeń komisje konkursowe Rady NCN wybrały po dwóch finalistów w każdym z obszarów badawczych. Uroczystość wręczenia Nagrody NCN 2015 odbyła się 7 października w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach.

**Na**

# Fundacja UAM ma 25 lat

Kiedy w 1990 roku powoływano do życia Fundację Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zapewne nikt nie przypuszczał, że stanie się tak potężną organizacją, aktywnie działającą na wielu polach. Dziś Fundacja UAM aktywnie wspiera uniwersytet, rozwija badania i usługi naukowe, promuje przedsiębiorczość i pomaga w realizacji prac badawczych naukowców z całego kraju.



FOT. MACIEJ/MIĘCZYŃSKI

UAM z Teatrem Wielkim, Festiwal Nauki i Sztuki, Verba Sacra czy Festiwal Sztuki Słowa, to przykłady przedsięwzięć, w które Fundacja jest lub była zaangażowana, jako ich organizator lub współorganizator. We wrześniu tego roku Fundacja otworzyła Laboratorium Wyobraźni – pierwsze w Wielkopolsce centrum nauki, w którym dzieci zgłębiają tajniki chemii, fizyki, biologii czy astronomii. Dzięki zaangażowaniu Fundacji, w Ogrodzie Botanicznym UAM można posłuchać letnich koncertów z udziałem polskich, a w szczególności wielkopolskich i poznańskich artystów. Na zbliżające się obchody setnej rocznicy powstania uniwersytetu, Fundacja ufundowała ławeczki – rzeźby dedykowane dwóm z czterech założycieli uczelni w Poznaniu.

## Badania i usługi naukowe

Wyniki badań naukowych, także tych prowadzonych na poszczególnych wydziałach uniwersytetu, aby sprzyjać rozwojowi, muszą być upowszechniane. Tym zajmuje się Fundacja UAM. Powołuje do życia centra badawcze, udostępnia na terenie Parku pomieszczenia biurowe, nowoczesne laboratoria i hale magazynowe dla jednostek naukowych UAM. *Pełne zaangażowanie i współudział w prowadzeniu badań naukowych był możliwy od momentu utworzenia Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Na jego terenie zaczęto rozwijać różnorodne usługi, zarówno badawcze, jak i związane z transferem technologii i inicjatywami wspierającymi innowacyjność regionu* – wyjaśnia prof. Hieronim Maciejewski, członek zarządu Fundacji UAM, zastępca dyrektora PPNT.

Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM (PPNT) posiada status jednostki naukowej. W dorobku naukowym PPNT jest ponad 130 oryginalnych publikacji naukowych, 30 patentów i zgłoszeń patentowych, 44 publikacje z tematyki parków technologicznych i transferu technologii oraz 20 książek redagowanych lub współredagowanych przez pracowników Fundacji. W Parku opracowano ponad 40 technologii, z których część została wdrożona do produkcji. Dzięki unikatowej w skali kraju infrastrukturze badawczej i tech-

Fundacja UAM od 25 lat jest miejscem spotkań i współpracy środowiska naukowego z przedstawicielami biznesu, władz samorządowych oraz instytucji państwowych i gospodarczych. W ramach działalności statutowej wspiera UAM przez szereg programów stypendialnych, dofinansowywanie konferencji, sympozjów, zjazdów czy też festiwali. Prowadzi działalność szkoleniową, księgarską, popularyzatorską oraz współpracuje z jednostkami uczelnianymi i organizacjami działającymi na rzecz uniwersytetu, takimi jak Stowarzyszenie Absolwentów UAM, czy Stowarzyszenie Przyjaciół Ogródu Botanicznego UAM.

## Stypendia dla studentów UAM

Fundacja UAM wspiera, głównie materialnie i organizacyjnie, UAM w jego działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej. Najwięcej środków finansowych przeznaczanych jest na stypendia dla studentów i doktorantów tej uczelni. *Aktualnie Fundacja wypłaca stypendia o wartości ponad 600 tys. złotych rocznie. Suma wszystkich stypendiów wypłaconych do tej pory*

*sięga czterech milionów złotych* – mówi Hanna Szafrąńska, dyrektor Fundacji UAM. W Fundacji realizowanych jest osiem programów stypendialnych. Najstarszym z nich jest Fundusz im. Jana Kulczyka (wcześniej Fundusz Rodziny Kulczyków). Natomiast programem o najszerszym zakresie są stypendia Fundacji UAM dla doktorantów, finansowane wyłącznie ze środków własnych Fundacji tj. z wypracowanego zysku. Wśród innych programów stypendialnych realizowanych przez Fundację znajdują się Stypendia im. Jana Kulczyka dla studentów UAM, pochodzących z Ukrainy, stypendia dla studentów UAM o wybitnych osiągnięciach sportowych, stypendia realizowane z funduszy statutowych i centrów badawczych oraz program stypendialny dla wybitnych młodych naukowców, realizowany przy współpracy z MNiSW.

## Blżej nauki, kultury i sztuki

Uniwersyteckie Wykłady na Zamku, nawiązujące do tradycji otwartych wykładów prowadzonych przez profesorów uniwersytetu w okresie międzywojennym, Wieczór

nologicznej realizowane są zajęcia, praktyki i pokazy dla studentów chemii, fizyki oraz biotechnologii. Przy użyciu aparatury technologiczno-analitycznej PPNT zrealizowano 45 prac magisterskich.

W trakcie kolejnych lat działalności, w strukturach Fundacji zaczęły pojawiać się różnorodna centra badawcze, które rozpoczęły i prowadzą badania naukowe w takich dziedzinach jak fizyka, geologia, archeologia, biotechnologia, a także nauki społeczne.

## Rozwój poprzez wiedzę

PPNT Fundacji UAM to dziś prężnie rozwijający się ośrodek, promujący i wspierający współpracę nauki i biznesu. Park to grono ekspertów na co dzień żyjących innowacjami i oferujących usługi doradcze i proinnowacyjne. *Kiedy zaczynaliśmy naszą aktywność na tym polu, byliśmy pionierami w skali całego kraju. Chcieliśmy zmienić nasz region i w pełni wykorzystać szansę, jaką dała akcesja Polski do Unii Europejskiej* – mówi Ewa Kocińska, członek zarządu Fundacji UAM i zastępca dyrektora PPNT.

Eksperti PPNT Fundacji UAM pomagają zarówno przedsiębiorcom zmagającym się z problemem technologicznym, jak i naukowcom szukającym możliwości praktycznego zastosowania wyników badań. W PPNT badania jest potencjał do wdrażania innowacji w firmach i możliwe dalsze działania. Eksperti Parku wspomagają plany ekspansji na rynki zagraniczne i znajdują partnerów do współpracy. Naukowcy mogą liczyć na spojrzenie na ich pracę pod kątem szans na wykorzystanie jej efektów w biznesie. Jed-



FOT. DOMINIK TRYBA

nocześnie specjaliści pracujący w PPNT podpowiadają jak chronić prawa do wynalazku czy nowej usługi, a jednocześnie pokazują sposoby na skomercjalizowanie wyników. Wspierają naukowców na każdym etapie tego procesu.

## Fundacja i Park – co dalej?

Prezes Zarządu Fundacji UAM i Dyrektor PPNT, Jacek Guliński chce, aby Fundacja

w ciągu najbliższych dziesięciu lat stała się kluczowym węzłem wiedzy i technologii w regionie. *Jeśli chcemy wytyczać trendy rozwojowe dla innych instytucji otoczenia biznesu w Polsce, to nasze usługi muszą być na tyle atrakcyjne na rynku, że bez nich trudno będzie przedsiębiorstwom budować zdolność do stałego generowania innowacji oraz do ekspansji na rynki międzynarodowe* – mówi prof. Jacek Guliński, prezes zarządu Fundacji UAM i dyrektor PPNT.

W najbliższych latach zarząd Fundacji planuje wzmocnić w działalności PPNT udział usług badawczych, głównie w dziedzinie chemii, fizyki, biotechnologii czy technologii informacyjno-komunikacyjnych. Większy nacisk zostanie położony także na działania preinkubacji i inkubacji przedsiębiorstw opartych na wiedzy. Ważnym elementem działalności PPNT będzie współpraca z Wielkopolskim Centrum Zaawansowanych Technologii (WCZT). Rozwiązania technologiczne opracowane w WCZT będą wdrażane i komercjalizowane przez PPNT. Tak jak innowacje pochodzące z UAM czy też innych jednostek szkolnictwa wyższego oraz nauki z naszego regionu. *Nowe wyzwania stojące przed uczelnią, w dziedzinach, w których Park i Fundacja posiada niezbędne kompetencje, takich jak ochrona własności intelektualnej, komercjalizacja wyników prac badawczych czy transfer technologii, mogą i powinny wytyczać nowe pola współpracy uniwersytetu i Fundacji* – dodaje prof. Guliński.

A. C



FOT. MACIEJ MECZYŃSKI

# „Arka przymierza” nauki i biznesu

Z prof. Bogdanem Marcińcem, wieloletnim dyrektorem Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego i prezesem Fundacji UAM, rozmawia Jolanta Lenartowicz

**Można śmiało powiedzieć, że wejście Fundacji UAM w naukową przestrzeń Poznania towarzyszył niezły huk. I to również w sensie dosłownym.**

W pewnym sensie tak. Fundacja, po pięciu latach swojej działalności, dostała od Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa dar niecodzienny i znaczący. Był to prezent dosłownie wielki, bo fundacja z założenia nie otrzymywała żadnych dotacji budżetowych. Miała funkcjonować, jak to się mówi, „za swoje”. Kiedy w roku 1995 dzięki WOZG przeszła w posiadanie „swojego pola”, to na tym gruncie znajdował się budynek z półtechniczną instalacją chemiczną (wcześniej dokonano w nim nieudanej próby uruchomienia produkcji leków), a przede wszystkim stał tam nieużywany od lat 50. zbiornik retencyjny gazu. Perspektywy rozwoju więc już się zarysowały, ale najpierw trzeba było jednak zrobić porządek ze zbiornikiem. Ówczesne ekspertyzy mówiły jasno, że koszt rozbiórki przekroczy wartość gruntu. Zdecydowano się więc na wysadzenie w powietrze. No i – huk był wielki.

**Formuła parku jako miejsca spotkania nauki z biznesem sprawdziła się?**

Tak. 20-letnia działalność potwierdziła, że Fundacja UAM i działający w jej strukturze organizacyjnej Poznański Park Naukowo-Technologiczny to znakomita instytucjonalna formuła, łącząca efektywną działalność gospodarczą z usługami naukowymi i technologicznymi, prowadzonymi w warunkach rynkowych. W preambule statutu Fundacji UAM zapisano, że za swój cel Fundacja wyznaczyła sobie upowszechnianie w kraju i za granicą osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych UAM, wspieranie finansowe i organizacyjne uniwersytetu w działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej, pomoc finansową i organizacyjną w przedsięwzięciach inwestycyjnych UAM oraz prowadzenie działalności naukowo-badawczej i kursów szkoleniowych. Te ambitne cele wymagały zaangażowania znacznych nakładów finansowych. Jednakże Fundacja, poza funduszem założycielskim, nie otrzymała żadnych dotacji budżetowych, gdyż z założenia istotnym źródłem potrzebnych środków miał być dochód z działalności gospodarczej, prowadzonej bezpośrednio przez Fundację lub za pośrednictwem spółek kapitałowych. Krokiem milowym w historii rozwoju Fundacji UAM było właśnie przejęcie daru od gazowników. Uzyskana tą drogą nieruchomości stanowiła podstawę materialną utworzenia naszego parku naukowo-technologicznego, pierwszego w Polsce. Na bazie istniejącej na Rubieży infrastruktury uruchomiono halę, w której zaczęły się prace

FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI



badawcze i technologiczne prowadzone przez naukowców wywodzących się z Wydziału Chemii UAM. Tak rozpoczął się i szczęśliwie trwa do dzisiaj dynamiczny rozwój idei parkowej, swoistej „arki przymierza” między nauką i gospodarką, która stanowi podstawę działalności Fundacji.

**Zanim jednak to się naprawdę wydarzyło, pierwsze prace koncepcyjne, a właściwie wielki wizjonerski projekt stworzył pan już znacznie wcześniej.**

To prawda. Piastując urząd rektora UAM w latach 1988-1990, miałem okazję zapoznać się z osiągnięciami systemu współdziałania nauki z gospodarką w USA, Japonii i w kilku innych krajach. Znane były już wówczas fascynujące efekty osiągane w USA przez parki naukowe i technologiczne, a także przykłady wspomaganie uczelni przez stowarzyszenia swoich absolwentów. Wydawało mi się wtedy, że w polskich, zmieniających się tak diametralnie warunkach ustrojowych będzie łatwo zbudować zinstytucjonalizowane relacje pomiędzy gospodarką i samorządem regionalnym z jednej strony, a nauki z drugiej. Zadanie okazało się jednak trudniejsze niż sądziłem.

**W którym momencie tych amerykańskich fascynacji wpadł panu do głowy już konkretny pomysł?**

Oglądałem rozmaite budowy parków. One powstawały na terenach postindustrialnych, zagruzowanych, zanieczyszczonych. Tak było i w Pittsburgu, w ośrodku przemysłu hutniczego, kiedy odwiedziłem go w 1971 roku. Po prawie 20 latach trafiłem tam znowu, jako członek delegacji rektorów polskich. Wtedy to Pittsburg był już parkiem naukowym technologiczno-przemysłowym, w którym na dawnym smętnym gruzowisku działało kilkaset nowatorskich firm.

**I wtedy pan pomyślał: a czemu nie my?**

Tak, właśnie tak. Obserwowałem wówczas wybuch polskiej przedsiębiorczości. Dlatego najpierw w 1989 roku zainicjowałem utworzenie Stowarzyszenia Absolwentów, rok później – fundację, a po kolejnych 5 latach, – Poznański Park Naukowo-Technologiczny. Uznałem, że znając polską, a zwłaszcza wielkopolską gospodarność, da się i u nas coś sensownego zrobić. Postanowiliśmy więc stworzyć park na gruzach i zgłiszczach gazowni.

**Tak też się i stało.**

Tak – i już w pozostawionych tam instalacjach chemicznych zaplanowaliśmy badania. Wystąpiłem do Komitetu Badań Naukowych o granty i zaczęło się. Fundacja to najlepsza – szczególnie w polskich warunkach – forma organizacyjna dla parków naukowo-technolo-

gicznych powstałych z inicjatywy sektora nauki. Taka forma parku stwarza bowiem duże możliwości efektywnego, komercyjnego i bezpośredniego wykorzystania osiągnięć badawczych naukowców, inicjując tym wzrost zamówień na prace badawcze, badawczo-rozwojowe i technologiczne, a w konsekwencji tworzenie nowych, atrakcyjnych miejsc pracy dla absolwentów uczelni – magistrów, inżynierów i doktorantów.

#### **Czy zyski rzeczywiście pojawiły się?**

W wyniku swojej działalności komercyjnej Fundacja UAM wykazywała w latach 2002-2014 zysk w wysokości od 0,5 do 5,8 mln zł rocznie. Majątek Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego w 1995 roku w momencie przejścia nieruchomości przy ul. Rubież wynosił ok. 200 tys. zł. Obecnie majątek Fundacji oceniany jest powyżej 100 milionów zł. Tę różnicę świetnie ilustruje wypowiedź byłego rektora UAM i przewodniczącego rady nadzorczej Fundacji, prof. Stanisława Lorenca, który o inwestycjach na Rubieży w 2012 roku powiedział, parafrazując słowa piosenki: „*kiedyś było tu ściernisko, teraz jest San Francisco*”.

#### **W miarę rozwoju działalności Parku, poza oczywistymi skutkami finansowymi, tworzył się też pewien model transferu wiedzy.**

I to uważam za największe osiągnięcie 25-letniej działalności Fundacji i 20-lecia Parku. Zbudowanie relacji *nauka-innowacje-biznes* stało się możliwe poprzez wytworzenie wszystkich elementów niezbędnych do efektywnego transferu odkryć naukowych w technologii, a także inkubowanie nowych firm typu spin off oraz start up. Aktualnie w Parku działa prawie 100 firm innowacyjnych, kilkanaście centrów badawczo-rozwojowych, inkubatory zaawansowanych technologii, a także inkubator przedsiębiorczości i centrum transferu technologii. W sumie na terenie Parku jest zatrudnionych prawie 400 osób. Odkrycia naukowe, ciesząc się największą estymą i prestiżem społecznym, tworzą nową wiedzę, wchodzącą do obiegu międzynarodowego na zasadach niekomercyjnych. Jednakże bezpośrednią rolę we wzroście gospodarczym kraju odgrywają dopiero prace rozwojowe oparte na zasobach istniejącej wiedzy naukowej, a także innowacje czyli upowszechnianie tej wiedzy w nauce, technice i przemyśle. Innowacyjność należy traktować jako element polityki gospodarczej i społecznej, a nie tylko naukowej – przede wszystkim dlatego, że głównym jej celem jest intensyfikacja wdrożeń nowych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych w sferze produkcji materialnej, eksploatacji i usług. Gospodarka oparta na wiedzy – to wiedza przekuta na innowacje i nowoczesne technologie. Nowy jej wymiar to także multidyscyplinarny charakter nowych pomysłów, ich wpływ na rozwój nowoczesnych technologii.

#### **Co jest istotą owego kompleksowego modelu transferu wiedzy, wygenerowanego i realizowanego w Poznaniu?**

Przede wszystkim jest to zbudowanie efektywnej relacji *invention* (w uczelniach i instytutach badawczych) – *innovation* (w Poznańskim Parku Naukowo-Technologicznym Fundacji UAM) poprzez wytworzenie wszystkich elementów niezbędnych dla efektywnego transferu wiedzy, w szczególności polskich osiągnięć naukowo-technologicznych, do praktyki gospodarczej.

#### **Czyli parki powstawały, żeby własne pomysły doprowadzić do wdrożenia?**

Najpierw podejmuje się badania naukowe, określa się ich zastosowanie; potem doprowadza się je do większej skali, czyli prowadzi badania rozwojowe, żeby to sprawdzić, a w dalszym toku znaleźć nabywcę. Praca naukowa powinna być efektywna, a kluczem do tego są nie tylko najlepsi naukowcy, ale i rozumiejący potrzeby partnerzy biznesowi. Od nich zależy powodzenie komercjalizacji; to poszukiwanie tych niezbędnych ogniw, z których każde zagwarantować może silne połączenia, w myśl zasady, *łańcuch jest na tyle mocny, na ile jest mocne jego najslabsze ogniwo*. Na tej bazie powstało Wielkopolskie

Centrum Zaawansowanych Technologii (WCZT). Utworzenie w Poznaniu konsorcjum 5 poznańskich uczelni publicznych, 4 instytutów PAN i instytutu badawczego oraz Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM, które właśnie rozpoczyna działalność operacyjną jako wyodrębniony podmiot, jest podstawą założonego modelu. Jego misją jest zgrupowanie wysokiej rangi specjalistów z nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, koncentrujących swoje badania na nowych materiałach i biomateriałach o wielostronnych zastosowaniach. Oczywiście musi to być grupa międzynarodowa. Jej powstanie osiągnąć można poprzez realizację dużych

**Innowacyjność należy traktować jako element polityki gospodarczej i społecznej, a nie tylko naukowej**

projektów naukowo-badawczych i badawczo-rozwojowych, prowadzonych w ramach platform technologicznych, programów ramowych UE, jak i przede wszystkim programów strategicznych, koordynowanych i zarządzanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. WCZT będzie z tą grupą współpracować, ale kluczową rolę w transferze i komercjalizacji technologii powinien spełniać Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM wraz z zespołem inkubatorów dla innowacyjnych firm typu spin-off – ogniwa koniecznego dla efektywnego transferu technologii nowych materiałów do praktyki, w szczególności do parków technologiczno-przemysłowych oraz dla przemysłu typu hi-tech.

#### **Mówi się, że dobrze zorganizowany park naukowo-technologiczny ściśle związany z sektorem nauki, to najefektywniejszy „przedsiębiorstwo” dla gospodarki opartej na wiedzy.**

To prawda, a lokalizacja Parku kilka kilometrów od kampusu UAM na Morasku, na którym zlokalizowane jest WCZT, to bardzo istotne ogniwo w transferze technologii do innowacyjnych firm ulokowanych w PPN-T. Takie modelowe, instytucjonalne rozwiązanie relacji *nauka-innowacje* stanowi olbrzymią szansę na zatrzymanie w kraju i w Poznaniu najwybitniejszych przedstawicieli młodej generacji, realizujących swoje wielkie ambicje zarówno w nauce, jak i w biznesie typu hi-tech. Całokształt takiego zintegrowanego podejścia wskazuje na występujący od dawna charakter ścisłej współpracy realizowanej na zasadach tworzenia konkurencyjnego bieguna rozwoju, który przyjmuje formę regionalnego Klastra Zaawansowanych Technologii – Materiały i Biomateriały.

#### **Podsumowując można przytoczyć opinię, że PPN-T to realizacja amerykańskiego snu o Dolinie Krzemowej na sposób poznański.**

Tak i z tego też jestem dumny i chętnie podkreślam, że jestem Wielkopolaninem i przejąłem wielkopolski sposób spoglądania na rozwój i tradycje przedsiębiorczości i rzemiosła. Mam przed sobą znakomite przykłady z naszego regionu, z czasów pracy organicznej, wiele postaci godnych naśladowania. Inspirująca była dla mnie także 90-letnia działalność Międzynarodowych Targów Poznańskich, które w dawnych czasach odsunęła nas od świata stanowiły autentyczne międzynarodowe forum wymiany handlowej. Świat ze swoją nowoczesnością, osiągnięciami naukowymi i technicznymi już wtedy przychodził tu do nas i zapoznawanie się z europejskim modelem relacji nauka – biznes też stawało się realne i łatwiejsze. Wnet dostrzegliśmy, że prawdziwy rozwój jest tam, gdzie nauka, korzystając z umysłów odkrywców, potrafi docierać do biznesu. Teraz, kiedy mamy Park – te drogi coraz lepiej znamy.

# Do Composteli droga nieprosta

Z prof. Markiem Kręglewskim, prezydentem Grupy Compostela, rozmawia Jolanta Lenartowicz

**Od 19 lat towarzyszy pan Grupie Compostela i jej ważnym sprawom. W ubiegłym roku był pan gospodarzem tradycyjnego, corocznego spotkania delegatów z całego świata w Poznaniu. Był pan skarbnikiem. A teraz wzniósł się pan jeden stopień wyżej i objął powierzoną panu funkcję prezydenta. Co to znaczy dla pana, co dla organizacji?**

W czasie, kiedy grupa Compostela powstawała, świat był nieco inny. Zakończyła się zimna wojna i wierzyliśmy, że po tym nastąpi długotrwały, spokojny czas współdziałania, wzajemnej współpracy, rozwój przyjaźni wszystkich ze wszystkimi. Dla dobra nauki, kontaktów międzyludzkich... Tymczasem świat okazuje się inny. Wcale nie tak przyjazny. Zaskakuje nas problemami, o których wcześniej nie myśleliśmy. A Grupa Compostela, która nadal jest kręgiem współpracujących ze sobą 64 uniwersytetów z różnych stron świata stanęła przed wyzwaniem mierzenia się z nowymi problemami. Trzeba na nowo i z pewnością inaczej zdefiniować cele, zadania, uwarunkowania.

**Powstawaniu Grupy Compostela towarzyszyła zwykle bardzo piękna i obrazowa narracja. Ładnie to podkreśla też i symbolika, jaką Grupa się posługuje: pielgrzymowanie, spotkanie się w drodze, wspólne pokonywanie trudnych szlaków. To wciąż przemawia do wyobraźni, choć może we współczesnej Europie coraz dalsze jest od rzeczywistości.**

Czas upowszechniania peregrynacji do sanktuarium w Composteli to okres, gdy w Europie właśnie na 4 szlakach pielgrzymowania powstawały uniwersytety. Szlaki te stawały się głównymi drogami komunikacji między ludźmi i uczelniami. Podczas wędrówek wraz z ludźmi przenosiła się ówczesna wiedza, wzbogacana na poszczególnych przystankach i na kolejnych spotkaniach. To tworzyło prawdziwe myślenie europejskie. Spotkanie było czymś naturalnym, oczekiwanym, wzbogacającym obydwie strony. Teraz jednak wobec rosnącej fali uchodźców, wobec tłumów usiłujących uciekać od wojny, nieszczęść oraz wobec problemów, jakie ta sytuacja stwarza tak dla przybywających, jak i dla przyjmujących – widzimy obraz całkiem inny.

**Jaki on jest i w czym – przede wszystkim z punktu widzenia Grupy – niepokojący?**

Oczywiście, nadal są pewne zadania standardowe czyli nawiązywanie i budowanie wzajemnych więzi pomiędzy instytucjami, jakimi są uczelnie. Grupa wciąż jest miejscem spotkań.



FOT. MACIEJ MĘCZYŃSKI

Nie tylko kontaktów naukowych w konkretnych programach, nie tylko współpracy poszczególnych uczonych, ale także jest platformą, gdzie tworzą się związki partnerskie, które – jak sądziliśmy – miały być siłą w przyszłości. Powiązania i kontakty sprawiać miały, że powstawała trwała wspólnota, gdzie byliśmy wciąż ze sobą, wciąż wśród siebie. Tak nam się do niedawna wydawało. Teraz jednak trzeba spojrzeć inaczej; zastanowić się jak wykorzystać możliwości, które nasza grupa, bardzo złożona, zróżnicowana geograficznie i kulturowo ma w sobie; gdzie są i jacy są ludzie starej, bogatej Europy, a co przynoszą do niej przybysze z krajów uwikłanych w konflikty, poszukujący i dostatku, i bezpieczeństwa. Musimy spojrzeć na problem niełatwej europejskiej teraźniejszości z różnych stron.

**Czy tego dotyczyły główne tezy międzynarodowej debaty?**

Hasło tego roku nawiązywało do filozofii greckiej, która tradycyjnie promowała uczenie się przez wędrówki. W stosunku do wcześniejszych spotkań dotyczących konkretnych sposobów współpracy, w tym roku dostrzec można tu było różnicę. Pojawiać się zaczęły dążenia

do odkrywania na nowo wartości humanistycznych, wspólnych. Brakuje bowiem dotąd poważnego dyskursu humanistycznego pod hasłem: czym dziś jest Europa. Bo, że nie wystarczą jedynie debaty polityczne i gospodarcze, stało się oczywiste. A w gruncie rzeczy nie podejmując pewnych problemów nie byliśmy jako Europa w stanie ich rozwiązać.

**Co nowego pojawi się zatem wraz z masową imigracją, która przecież nie zakończy się ani do końca roku, ani w roku przyszłym...**

Oczywiście. Ten proces będzie narastał. Z jednej strony powinniśmy więc kierować się humanitaryzmem, głęboko ludzkim współczuciem; równocześnie jednak powinniśmy na nowo zdefiniować – z myślą właśnie o przybyszach – czym jest i czym być może Europa, którą chcą wybrać nie tylko na miejsce chwilowej gościny, zatrzymania się, ale na swój nowy kraj. Kraj, w którym będą żyli nie obok nas, ale z nami. Chcielibyśmy więc sobie nawzajem oferować coś więcej niż łóżko w obozie uchodźców. Szczególną rolę powinna odegrać edukacja, bo jest to jedyna droga, aby imigranci znaleźli swoje miejsce i je zaakceptowali. Przy czym edukacja to nie tylko nauczanie

# PLM

## – Poznańskie Spotkania Językoznawcze

się języka, umiejętności potrzebnych w pracy, ale zrozumienie wartości ważnych dla nas.

### I o tym dyskutowaliście?

Tak, a chcę zwrócić uwagę, że zasadnicza dyskusja toczyła się wokół spraw osób napływowych i ich dalszych powiązań z krajami Europy. Dzisiaj w mediach i przekazach polityków głównym jej wątkiem są pieniądze: kto komu ile da, jaki jest status ekonomiczny danego kraju, jakie gdzie są zasiłki dla bezrobotnych. To dominuje w całym dyskursie, co powoduje, że Europa z zewnątrz jest być postrzegana mniej jako kontynent, który stworzył bogatą kulturę, ale bardziej jako kontynent bogaty i żyjący bezpiecznie. To za mało. Dlatego dyskutowaliśmy nad tym, czy Europa jest w stanie sformułować zbiór wartości, oparty na naszej kulturze, na naszej nauce; czy potrafi określić choćby minimum wartości, które muszą być bezwzględnie przestrzegane przez przybyszów. A trzeba im mówić tak: *chętnie pomożemy, lecz wy musicie zrozumieć i uszanować to i to*. Uczelnie posiadają kapitał intelektualny, który powinien zostać zaangażowany w tworzenie nowej idei europejskiej. To na razie wstępne ustalenia, wyniki luźnych rozmów. Zrodził się pomysł zorganizowaniu szkół letnich dla studentów różnych uczelni należących do Grupy, ale pochodzących z różnych miejsc na tradycyjnej drodze do Composteli. Musimy zrozumieć tych „obcych”, ale nie można lekceważyć, a tym bardziej negatywnie oceniać tych, którzy – mówiąc wprost – boją się z różnych powodów napływu tak wysokich fal uchodźców. Tu nie może być ocen jednoznacznych, skoro samo zjawisko jest tak bardzo zróżnicowane. Trzeba szukać takiego sposobu rozmawiania o problemach, które pozwolą porozumiewać się zarówno z przekonanymi, jak i nieprzekonanymi.

### Trudna prezydentura się kroi?

A może właśnie nadchodzi sposobność, żeby coś ważnego zrobić?

**Każdy kolejny prezydent podczas swojej kadencji oddiska na organizacji charakterystyczny dla siebie ślad. Jaki pan chciałby pozostawić po sobie?**

W moim mniemaniu Grupa Compostela powinna stworzyć metastrukturę, ponad dyscyplinami naukowymi, skupiającą się przede wszystkim na wzajemnym komunikowaniu się i tworzeniu wspólnej wizji przyszłych uniwersytetów. Podjęcie wymaga także kwestia wolności akademickiej oraz tak zwanej Deklaracji Poznańskiej, podjętej u nas rok temu, a dotyczącej zaangażowania uczelni w walce z korupcją.

Od 17 do 19 września 2015 odbyła się 45 edycja międzynarodowej konferencji Poznań Linguistic Meeting (PLM), regularnie przyciągającej do stolicy Wielkopolski językoznawców z Polski i zagranicy. Honorowy patronat nad konferencją objęli rektor UAM prof. Bronisław Marciniak, oraz prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Pierwsza konferencja PLM odbyła się w 1997 roku jako pomysł prof. Katarzyny Dziubalskiej-Kołaczyk, która postanowiła nadać konferencji numer 30, by uczcić w ten sposób 30-letnią tradycję organizowanych przez ówczesny Instytut Filologii Angielskiej z inicjatywy jego dyrektora prof. Jacka Fisiaka konferencji językoznawstwa kontrastywnego. Prof. Dziubalska-Kołaczyk nadała konferencji nowy, szerszy profil teoretyczny, zapraszając do udziału światowe grono przedstawicieli różnorodnych dziedzin językoznawstwa współczesnego. Tegoroczna konferencja była 15-tą w tej nowej serii. Mały 15-letni jubileusz obchodzili zatem organizatorzy, prof. Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk i dr Jarosław Weckwerth, którzy co roku do komitetu organizacyjnego zapraszają innego młodego językoznawcę z WA. Tym razem był to dr Kamil Kaźmierski. Każdego roku organizatorka proponuje wiodący temat dla konferencji.

W tym roku tematem przewodnim było „Rozumienie pojęć językoznawczych”. Nawiązywała do niego m.in. tematyka wykładów plenarnych, wygłoszonych przez prof. Wolfganga Dresslera z Austriackiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Wiedeńskiego, doktora honorowego UAM, prof. Stevena Smalla z Department of Neurology, School of Medicine, University of California, Irvine, prof. Johna HARRISA z University College London i prof. Guntera Senfta z Max Planck Institute for Psycholinguistics, Nijmegen. Badacze ci odnosili się do interpretacji najbardziej podstawowych pojęć używanych przez językoznawców, i ich znaczenia dla prowadzenia badań zarówno ściśle językoznawczych, jak i dla badań interdyscyplinarnych, oraz dla komunikowania wyników tych badań szerszej publice.

Jednym z najważniejszych wydarzeń konferencji, również bezpośrednio powiązanych z motywem przewodnim, była debata z udziałem czołowych przedstawicieli językoznawstwa i nauk wchodzących z nim w interakcje. Byli to prof. Marzena Żygis z Zentrum für Allgemeine Sprachwissenschaft w Berlinie, prof. Greg Króliczak z UAM, prof. Włodzisław Duch z UMK, prof. Gunter Senft oraz prof. Jacek Witkoś z UAM. Debatę prowadziła prof. Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk. Format debaty, podczas której po krótkiej prezentacji swojego punktu widzenia każdy z uczestników reagował na pytania i komentarze zarówno publiczności, jak i pozostałych uczestników debaty, okazał się bardzo sprzyjający dla żywej wymiany poglądów.

Innym wydarzeniem specjalnym był warsztat „Jak opublikować artykuł w *Brain and Language*”, poprowadzony przez redaktora naczelnego tego czasopisma, które zajmuje zamiennie pierwsze lub drugie miejsce w rankingu światowych czasopism językoznawczych.

Poza tymi wydarzeniami, ponad 100 prelegentów przedstawiło wyniki swoich badań w sesjach ogólnych, poświęconych m.in. fonetyce, fonologii, morfologii, składni, socjolingwistyce i psycholingwistyce, a także w czterech sesjach tematycznych, poświęconych zagadnieniom z zakresu fonologii, translatoryki, składni i komunikacji multimodalnej. Wyniki konferencji, a zwłaszcza debaty – ze względu na jej interdyscyplinarność – mogą znaleźć zastosowanie nie tylko w językoznawstwie, ale i poza nim. Dzięki sukcesowi tego wydarzenia, w tym wysokiej jakości prezentowanych tu badań, PLM uwypukla rangę nauki polskiej w świecie.

**Komitet Organizacyjny PLM, WA UAM**

# Instytut Filologii Rosyjskiej ma 50 lat

Dokładnie 50 lat temu na Wydziale Filologicznym UAM powołano do życia Katedrę Filologii Rosyjskiej. Inicjatorami nowej specjalności byli: ówczesny dziekan wydziału, filolog klasyczny prof. Jak Wikarjak, sławista prof. Władysław Kuraszkiewicz oraz przybyły z Uniwersytetu Wrocławskiego rusycysta prof. Zbigniew Barański.

Założek nowej filologii tworzyli absolwenci rusycystyki wrocławskiej. Wśród nich wymienia się prof. Jerzego Litwinowa czy dr. Tadeusza Kuroczyckiego. Do osób pamiętających początki Instytutu zaliczyć można też jego obecnego dyrektora, prof. Andrzeja Sitarskiego, który z uniwersytetem związany jest od 43 lat! W połowie września w Auli Lubrańskiego Collegium Minus poznańscy rusycyści świętowali półwiecze swojej działalności. W uroczystości udział wzięło międzynarodowe grono gości.

*Poznańska rusycystyka – mówił otwierając uroczystość prorektor UAM prof. Jacek Witkoś – jest znakomitym przykładem filologii, która potrafi reagować na zmieniającą się rzeczywistość zewnętrzną. Nie koncentruje się jedynie na prowadzeniu studiów w dziedzinie literaturoznawstwa, ale sukcesywnie dostosowuje swoją ofertę dydaktyczną do zmieniających się realiów rynku pracy. Takie nowoczesne kształcenie jest realizacją działań, które posłużyć mogą za wzór wszystkim neofilologom, albowiem tylko pod taką nową postacią jesteśmy w stanie zainteresować swoją ofertą szerszego odbiorcę.*

Obecnie Instytut Filologii Rosyjskiej tworzy 5 zakładów, pracownia oraz szerokie grono pracowników naukowo-dydaktycznych i technicznych. I to właśnie kadra – zdaniem prof. Andrzeja Sitarskiego – stanowi największą siłę jednostki. Co roku naukę na poznańskiej rusy-

na od naszej. Petersburg czy Moskwa to przecież salony kulturalne świata. Gdy poznają język rosyjski, to wszystko nagle staje przed nimi otworem.

Trudnym momentem dla poznańskich rusycystów były lata 80., kiedy wszyscy „nagle rozchorowali się na antyrosyjskość”. Wówczas z pomocą przyszedł prof. Jacek Fisiak. Wspólnie z Instytutem Filologii Angielskiej powoła-

temu dziwić: przemawiają za tym względy ekonomiczne, tam jest niezwykle chłonny i potrzebny Niemcom rynek zbytu. A przecież my, Polacy, znacznie lepiej niż Niemcy rozumiemy rosyjską mentalność. Dlatego pomyśleliśmy, że jest to doskonały pomysł, aby na rynek pracy wypuścić takich właśnie tłumaczy. Myślę, że po skończeniu tego kierunku nie będą oni mieli problemów ze znalezieniem pracy.

Perspektywy, jakie w ciągu ostatnich lat zyskał Instytut, są, jak się okazuje, dużo szersze. W moim odczuciu – mówi prof. Sitarski – dotychczas staliśmy na jednej nodze, którą był dla nas język rosyjski. Drugą od tego roku tworzyć będzie filologia ukraińska. Taka możliwość pojawiła się dzięki obecności prof. Tetyany Kosmedy, która do Poznania przyjechała z Uniwersytetu Lwowskiego. Świeżo powstała specjalność filologia ukraińska i angielska cieszy się sporym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród studentów z Ukrainy. Wkrótce, jak zapowiada prof. Sitarski, pojawi się też pierwsza habilitacja z białorusistyki, a wraz z nią zapewne powstanie pracownia.

Zapytany o motywacje, jakimi kierują się studenci rozpoczynający studia w Instytucie Filologii Rosyjskiej, prof. Sitarski się obrusza. *Możemy powiedzieć, że na kuli ziemskiej króluje język angielski i hiszpański. Ale od Brześcia, poprzez południowe flanki byłych Republik Ra-*



prof. Andrzej Sitarski

**Za wschodnią granicą też żyją ludzie, a w dodatku mają ciekawą kulturę, tak odmienną od naszej**

cystyce rozpoczyna około 300 studentów. W ramach zajęć mogą oni studiować filologię rosyjską, ukraińską, ale także filologię angielską, niemiecką czy lingwistykę stosowaną, powiązaną z językiem rosyjskim lub ukraińskim. To wszystko tworzy ciekawą i nowoczesną ofertę edukacyjną.

*Przychodzą do nas głównie osoby, które posmakowały już Europy i chciałyby poznać coś innego – tłumaczy prof. Sitarski – Nagle orientują się, że za wschodnią granicą też żyją ludzie, a w dodatku mają ciekawą kulturę, tak odmien-*

na została nowa specjalność, a połączenie języka rosyjskiego z niezwykle pożądanym wówczas językiem angielskim okazało się strzałem w dziesiątkę. Specjalność ta do dzisiaj cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Podobny sukces ma szansę powtórzyć filologia germańsko-rosyjska. Już w tym roku, dzięki współpracy z dyrektorem Instytutu Filologii Germańskiej, prof. Sławomirem Piontkiem, zajęcia rozpoczęli studenci I roku. *Doszliśmy do wniosku – mówi prof. Sitarski – że Angela Merkel nadal z zainteresowaniem patrzy na Wschód. Nie możemy się*



dzieckich mówi się po rosyjsku. Według szacunkowych danych w tym języku porozumiewa się obecnie pół miliarda osób. Co więcej, jest to oficjalny język ONZ, UE (choć Rosja jest tylko stowarzyszona, ale dokumenty i decyzje UE są również wydawane w języku rosyjskim), język komunikacji dyplomatycznej, czy ekonomicznej. Studiując na zagranicznych slawistykach, pierwszym językiem, z jakim się zetkniemy, będzie język rosyjski.

A to, jak się wydaje, tylko część argumentów przemawiających na korzyść rosyjskiego. Są przecież jeszcze względy ekonomiczne, czy choćby fakt, że jest to język naszych geograficznie najbliższych sąsiadów. Do wniosku, że znajomość rosyjskiego jest poważnym atutem na rynku pracy, powoli dochodzą też szkoły średnie. W Poznaniu młodzież uczy się tego języka w kilku liceach i gimnazjach. W XI LO uruchomiono klasy z poszerzonym rosyjskim, w których pewne przedmioty prowadzone są po rosyjsku.

*Na Rosję staramy się patrzeć w oderwaniu od wszystkich niekorzystnych zjawisk społeczno-politycznych, które obecnie tam zachodzą – tłumaczy prof. Sitarski – Nasze zainteresowania badawcze i naukowe koncentrujemy na kulturze i tradycji, patrzymy na nią jak humaniści, przez pryzmat literatury, muzyki i wielu innych obszarów sztuki, które wnoszą do życia wartości bez względu na to, czy jest się Polakiem, Niemcem czy Amerykaninem.*

Umiłowanie dla sztuki, jakie żywi dyrektor Instytutu, jest powszechnie znane, bywa też tematem żartów powtarzanych cichaczem na parterze Collegium Novum. Prof. Sitarski nie ukrywa, że kocha teatr, muzykę, sale koncertowe, a to bezpośrednio przekłada się na życie kulturalne Instytutu. *Dyrektorowi się nie odmawia – mówi – a ja to cynicznie wykorzystuję.* W Instytucie od 13 lat działa cieszący się dużym uznaniem teatr „Szutnik”, jest też koło filmowe „Russkij Kadr” a studenci biorący udział w konkursach recytatorskich przywożą z nich nagrody i wyróżnienia. Dzięki obecności Ukrainki, dr Marty Abuzarowej, absolwentki konserwatorium w Drohobyczu, powstał chór „Maciejek”, który kulturowie folklor ukraiński i rosyjski. Odbywają się recitale fortepianowe, na których bywa Jacek Kortus – laureat konkursu chopinowskiego, a prywatnie mąż jednej z lektorek. *Jesteśmy Instytutem, w którym nie tylko warto studiować, u nas warto też spędzać czas – mawia dyrektor.* O tym, że opłaca się inwestować w studenckie talenty, świadczą kolejne dobre rekrutacyjne wyniki. (mz)

## Premie – po nowemu

Od 1 stycznia 2016 roku zacznie obowiązywać w naszym Uniwersytecie nowy regulamin premiowania pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Zastąpi on poprzedni regulamin, wprowadzony 25 czerwca 1991 roku.

**W**prowadzeniu regulaminu przyświecały dwa cele, po pierwsze dostosowanie go do postanowień zarządzenia rektora dotyczącego optymalizacji zarządzania finansami uczelni, oraz po drugie – uporządkowanie zasad premiowania pracowników.

W odróżnieniu od sytuacji obecnej, w której wysokość środków przeznaczanych na premie nie była ustalana na początku roku kalendarzowego, od 2016 roku w ramach osobowego funduszu plac Uniwersytetu wydzielone będą środki przeznaczone na premie regulaminowe i premie uznaniowe. Premie regulaminowe będą przysługiwały wszystkim pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi w jednakowej wysokości stanowiącej 20% wynagrodzenia zasadniczego (oraz ewentualnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe), za wyjątkiem niektórych pracowników obsługi, dla których zachowano wysokość premii na obecnie obowiązującym poziomie (10-15%) oraz kanclerza i jego zastępców (w tym zastępców kwestora), którym przysługiwać będzie 40% premia regulaminowa.

Chciałbym w tym momencie stanowczo podkreślić, że wprowadzany regulamin premiowania nie ma doprowadzić do uszczuplenia wynagrodzeń kogokolwiek z grupy pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Pracownicy, którzy obecnie otrzymują 25, 30, 40, 45, 50 a może jeszcze inny procent wynagrodzenia zasadniczego w formie premii, od 1 stycznia 2016 r. będą mieli tak ustalone wynagrodzenie zasadnicze, by wraz z 20% premią (i innymi dodatkami ustalonymi wg procentowego wskaźnika wobec wynagrodzenia zasadniczego) ich wynagrodzenie było dokładnie takie samo, jakie otrzymują obecnie. Dla tych pracowników jest to korzystne rozwiązanie, bo w większości przypadków podwyższone zostanie ich wynagrodzenie zasadnicze. Oczywiście w jednostkowych przypadkach podwyższone premie mogły być przyznane okresowo na czas zajmowania określonego stanowiska, bądź wykonywania dodatkowego zadania. Wtedy dla pracowników, których takie okresowe premie dotyczą, możliwe będzie przyznanie dodatków zadaniowych, tak by nadal ostatecznie wypłacane wynagrodzenie nie było uszczuplone.

Premia regulaminowa nie będzie przysługiwała lub będzie mogła zostać obniżona do po-

łowy, w precyzyjnie określonych w regulaminie przypadkach, które związane są z naruszeniem dyscypliny pracy lub absencją chorobową. Regulamin określa zasady wykorzystania środków, które w takich sytuacjach pozostaną w dyspozycji bezpośredniego przełożonego. Regulamin przewiduje również tryb procedury odwołania, z którego będzie mógł skorzystać pracownik niezgadzający się z decyzją o pozbawieniu lub obniżeniu premii.

Nowym rozwiązaniem jest wydzielenie środków na premie uznaniowe. Wysokość środków premiowych w każdym roku kalendarzowym będzie wynikała z planów finansowych przygotowywanych przez kierowników jednostek organizacyjnych, określonych w Zarządzeniu rektora o optymalizacji zarządzania finansami uczelni. Wysokość środków przeznaczonych na premie uznaniowe w powyższym trybie będzie musiała zostać zaakceptowana przez rektora. Z kolei rektor w ramach funduszu określi środki pozostające w jego dyspozycji, z przeznaczeniem na premie uznaniowe dla kanclerza, zastępców kanclerza, zastępców kwestora oraz pozostałych pracowników.

Kierownicy jednostek, których plany finansowe będą określać środki na premie uznaniowe, będą mogli występować o premie uznaniowe dla podlegających im pracowników. Co prawda ostateczną decyzję o przyznaniu premii uznaniowej podejmować będzie rektor lub kanclerz, ustawowo upoważniony przez rektora do kierowania pracownikami niebędącymi nauczycielami, ale to głos kierowników podstawowych, ogólnouczelnianych oraz międzywydziałowych jednostek – zgodnie z zasadą decentralizacji finansowej – będzie w tym miejscu kluczowy.

Na koniec dodam, że nowy regulamin premiowy jest efektem blisko półtorarocznej pracy zespołu, w którym wspierali mnie przede wszystkim p. dr Marcin Wysocki, wicekanclerz, p. Katarzyna Linke, kierownik Działu Kadr oraz mec. Renata Okupniak, radca prawny. Jest też rezultatem wielu spotkań z przedstawicielami naszych związków zawodowych, p. Krystyną Andrzejewską, reprezentującą NZSS Solidarność, p. dr Wojciechem Kamińskim, ZNP, i Thomasem Anessim ZZNAUAM. Wszystkim składam podziękowania za wspólne dołożenie starań, by nowy regulamin premiowy służył jak najlepiej pracownikom Uniwersytetu.

**Prof. Andrzej Lesicki**

# Jerzy Fedorowski

## Wspomnienie



FOT. MACIEJ MIECZYŃSKI

**N**a życzenie Pani Profesor dr hab. Teresy Rabskiej, wyrażone kilkakrotnie w formie kategorycznej, przedstawiam zapomniany epizod z dziejów najnowszych naszego uniwersytetu. Pani Profesor, dla mnie Teresa, z czego jestem dumny, słusznie podnosi kwestię wielkiego zaangażowania społeczności naszej uczelni lat osiemdziesiątych w walkę o wydostanie się spod jarzma sowieckiego. Obok pracowników „Cegielskiego” byliśmy najgłębiej zaangażowani w tworzenie „Solidarności” regionu Wielkopolska. Oczywistym tego dowodem był wybór Janusza Pałubickiego na przewodniczącego Zarządu Regionu, a także liczne internowanie pracowników uniwersytetu w stanie wojennym. Dowodem tej aktywności były także wybory do władz uniwersytetu. Pierwszym rektorem wybranym w wolnych, demokratycznych wyborach był prof. Janusz Ziółkowski, usunięty ze stanowiska 26 stycznia 1982 roku, po zaledwie czterech miesiącach urzędowania. Jego działalność społecznikowska i polityczna, kontynuowana w podziemiu i jawnie, zaprowadziła go najpierw do Komitetu Obywatelskiego Lecha Wałęsy, a następnie na stanowisko szefa Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy.

Do ukończenia kadencji prof. Janusza Ziółkowskiego wyznaczono prof. Zbigniewa Radwańskiego, prawnika, członka ówczesnego Senatu UAM, w którym również zasiadałem. Wiem zatem, jak ciężkie i jak bardzo niezastuzhione brzemie dźwigał prof. Zbigniew Radwański i z jak wielką godnością to czynił. Senat składał się w ok. 80% z członków pierwszej – dla mnie jedynej – „Solidarności”. Dla większości z nas (dla mnie początkowo również), prof. Radwański był rektorem komisarycznym, którego wręcz należało atakować. Jego postawa w niedługim czasie po objęciu urzędowania sprawiła, że ataki te słabły, wreszcie ustały. Wkrótce okazało się również, że rektor Zbigniew Radwański był dla uniwersytetu ostoją bezpieczeństwa w tym okrutnym czasie. Jego głęboka wiedza prawnicza, pragmatyzm i nieugięty charakter łagodziły, a często wręcz unicestwiała zamachy czynowników „Wrony” na autonomię, a nawet na zwykłą działalność uniwersytetu. Za swoją działalność w wolnej Polsce prof. Zbigniew Radwański został uhonorowany Orderem Orła Białego, co stanowi wystarzający dowód jego klasy.

Ten przydługi wstęp uznałem za niezbędny dla zrozumienia tła 10 dni bycia/nie bycia rektorem i prorektorami UAM w roku 1984. Nie my byliśmy bohaterami tych dni. Takim był wówczas Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza. Nam przypadł jedynie zaszczyt reprezentowania postawy społeczności uniwersyteckiej – nauczycieli akademickich i studentów tamtych czasów.

W roku 1984 działała jeszcze ustawa umożliwiająca wolną elekcję rektora. Wymagane było jedynie zatwierdzenie wyboru przez ówczesnego ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Owo „jedynie” okazało się nieprzekraczalną barierą dla nowo wybranych rektorów trzech polskich uniwersytetów: Warszawskiego, Wrocławskiego i Adama Mickiewicza. Nasz uniwersytet okazał się najmniej uległy ze wszystkich. Nie tylko wybrał sobie nieodpowiedniego rektora w osobie piszącego te słowa, lecz wbrew prawu pospieszył się również z wyborem nieodpowiednich prorektorów w osobach profesorów Teresy Rabskiej, Józefa Bielawskiego, Konstantego Kalinowskiego i Juliana Musielaka. Przedwczesnego wyboru prorektorów dokonaliśmy celowo, nie czekając na zatwierdzenie rektora. Spodziewaliśmy się perturbacji, byłem bowiem członkiem Komisji Zakładowej „Solidarności” i przewodniczącym Podkomisji Interwencyjnej. Posiadając tytuł profesora nie obawiałem się relegowania z uczelni czy podobnych re-

presji. Tytuł ten czynił i do dzisiaj czyni z wielu przysłowiowe „święte krowy”. Osobiście nękałem zatem rektora UAM, a od roku 1982 ministra nauki i szkolnictwa wyższego, zamiast narażać adiunktów – członków podkomisji, których łatwiej było się pozbyć. Rektor-minister znał zatem dobrze moje nastawienie do komunistycznej rzeczywistości, wyrażane zresztą także podczas posiedzeń Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w której zasiadałem od roku 1982.

Odmowę zatwierdzenia otrzymałem na świstku papieru, a uzasadnienie brzmiało: „nie gwarantuje wychowania studentów w duchu socjalistycznym”. Istotnie, nie gwarantowałem tego ani ja, ani prorektorzy, ani zdecydowana większość społeczności naszego wspaniałego uniwersytetu, z czego byłem, jestem i będę dumny. Po otrzymaniu przeze mnie owego „dokumentu” PT koledecy z Komisji Zakładowej „Solidarności” uznali, że powinienem pojechać do ministerstwa w towarzystwie godnego przedstawiciela uniwersytetu, by przedstawić stanowisko społeczności uniwersyteckiej sprzeciwiającej się niezatwierdzeniu. Przedstawicielem społeczności uniwersytetu zgodził się zostać nieżyjący już Pan Profesor Waław Skuratowicz z Wydziału Biologii, człowiek wielkiej szlachetności i odwagi osobistej. Doktor, obecnie profesor na Wydziale Historycznym, Pan Tomasz Schramm zaproponował, że zawiezie nas do Warszawy samochodem. Pojechaliśmy i niczego nie wskóraliśmy, co było do przewidzenia. Minister odmówił wyrażenia się ze mną. Przyjął jedynie prof. Waław Skuratowicza. Profesora Tomasza Schramma i mnie trzymano w przedśionku, nie proponując nawet szklanki wody. Rozmowa prof. W. Skuratowicza z ministrem trwała bardzo długo i nie przyniosła, bo nie mogła przynieść – zmiany decyzji. Tego rodzaju decyzje zapadały przecież w warszawskim „białym domku”. Dla współczesnego czytelnika: w siedzibie naczelnych władz PZPR. Minister musiał je jedynie realizować.

Piszę te słowa z pamięci, która nie zachowała więcej szczegółów. Niestety, nie mogę sobie przypomnieć, czy prorektorzy otrzymali świstki podobne do mojego, czy też uznano oficjalnie ich wybór za nielegalny, nie musieli zatem być odwoływani. Być może sami złożyli dymisje. Pani Profesor Teresa Rabska, dla mnie Droga Teresa, twierdzi, że odwołującego świstka nie otrzymała, czyli tak musiało być. Dla Teresy sprawa się zresztą nie skończyła. Została wybrana na prorektora ds. studenckich rektora prof. Franciszka Kaczmarka i była tą z prorektorów, której najdłużej nie chciano zatwierdzić. Miałyby bowiem (i miała) zbyt niedobry wpływ na studentów, nie wychowując ich w „duchu socjalistycznym”. Niech sama jednak o tym napisze, skoro mnie zmusiła do napisania tych wspomnień.

Byłem rektorem tzw. „czasu przełomu” lat 1990-1996 i jestem z tego zaszczytu dumny. Większą dumą napawa mnie jednak fakt, że wraz z większością nauczycieli akademickich naszej prześwietnej uczelni „nie gwarantowałem socjalistycznego wychowania młodzieży”. Brak takich gwarancji ze strony nauczycieli akademickich uniwersytetu sprawił, że uczelnia nasza wyszła obronną ręką z „wronich” nacisków stanu wojennego i późniejszych lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Po odzyskaniu suwerenności mogła natychmiast i do dziś może wychowywać młodzież w duchu prawości i odpowiedzialności zamiast „ducha socjalistycznego” w ówczesnym wydaniu. Zgadzam się jednak z Panią Profesor Teresą Rabską, iż warto przypomnieć współczesnym pokoleniom, że nie zawsze tak w Polsce bywało.

# Aula koncertowa



- ▶ W wakacyjnych miesiącach – jak zwykle – muzyka rzadziej rozbrzmiewała w dostojnym, zamkniętym wnętrzu. Kilka razy jednak tutaj zagościła. Niestety – najprawdopodobniej po raz ostatni (14. VIII) – Festiwal Filmowy „Transatlantyk” otworzył swe doroczne spotkanie galowym koncertem w auli. Inicjator zdarzenia A. P. Kaczmarek, chyba jednak ostatecznie zdecydował przenieść imprezę do Łodzi. Szkoda!
- ▶ Natomiast w ramach Festiwalu Akademia Gitary, który już swą ósmą edycją znów w sierpniu ogarnął Wielkopolskę, odbył się (15. VIII) koncert inauguracyjny gitarzysty Łukasza Kuropaczewskiego i francuskiego akordeonisty Richarda Gailliano oraz orkiestry Teatru Muzycznego w Poznaniu pod dyr. Krzesimira Dębskiego. Później (22. VIII) muzykę flamenco zagrał w auli UAM znany wirtuoz tego gatunku Gerardo Nunez, a (30. VIII) przedstawiono projekt pt. „Dire Straits Symfonicznie”, łączący świat rocka i muzyki symfonicznej.
- ▶ „Muzyczne przestrzenie” – to nazwa kolejnego, też dobrze już zdomowionego w naszym regionie festiwalu, promującego muzykę kameralną w pięknych wnętrzach. Pod jego auspicjami odbywały

się także specjalne zajęcia muzyczne dla dzieci oraz konferencja i warsztaty dla krytyków.

Na estradzie auli (18. IX) wystąpiło grono znakomitych artystów polskich i zagranicznych: Krzysztof Jabłoński – fortepian, Nathalia Shaw, Janusz Wawrowski i Jacob Shaw – skrzypce, Jiri Kabat – altówka, Tomasz Strahl – wiolonczela i Kornel Wolak – klarnet. Wykonali: Trio klarnetowe a-moll Johannesa Brahmsa, Trio smyczkowe „Maltinata” Romana Maciejewskiego i Kwintet fortepianowy g-moll Juliusza Zarębskiego. Komentowała Gabriela Ułanowska. Patronat honorowy nad koncertem, którego organizatorem była Fundacja im. Zygmunta Noskowskiego, objął rektor UAM.

- ▶ Omal w przededniu inauguracji XVII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu zaprosiło (27. VIII) melomanów na wieczór pt. „Chopin the Space Concert”, czyli pokaz filmu powstałego w...kosmosie, a inspirowanego muzyką geniusza z Żelazowej Woli. Pomysłodawcą i reżyserem filmu jest Adam Ustynowicz, który osobiście opowiedział o historii swego dzieła, zmontowanego z fotografii i filmów, nakręconych przez załogi promów kosmicznych i międzynarodowej stacji kosmicznej w lutym 2010 r., na której słuchano płyty z utworami Chopina. Ci sami artyści, którzy nagrali ten szczególnie krążek – pianista Karol Radziwonowicz, skrzypek Wojciech Proniewicz i Orkiestra „Sinfonia Viva” pod dyr. Tomasza Radziwonowicza – wystąpili na estradzie auli i pod wielkim ekranem (na żywo) wykonali pełną ścieżkę dźwiękową prezentowanego filmu. Tworzy ją godzinny zestaw kunsztownie dobranych miniatur i części najpopularniejszych Fryderykowych opusów, m.in. z Etiudą Rewolucyjną, Polonezem A-dur i Larghetto z Koncertu f-moll. Wypełniona po brzegi sala, entuzjastycznie przyjęła to filmowo – muzyczne spotkanie w kosmosie. **(rp)**

## O poezji hellenistycznej w Salonie Adama Mickiewicza

**W dniach 24-25 września w sali pod kopułą w Collegium Maius międzynarodowe grono badaczy literatury starogreckiej dyskutowało o twórczości poetów okresu hellenistycznego.**

Badania nad grecką kulturą literacką czasów po Aleksandrze Wielkim, rozkwitającą szczególnie w egipskiej Aleksandrii pod panowaniem dynastii ptolemejskiej, przeżywają w ostatnich latach prawdziwy renesans. Wypracowane przez artystów i uczonych tamtych czasów kanony estetyczne i teoretyczne paradygmaty, które stały się podstawą nowożytnego myślenia o literaturze są wciąż – pod wieloma względami – zaskakująco aktualne i interesujące nie tylko dla filologów klasycznych, ale także dla badaczy bardzo zdawałoby się współczesnych nurtów literackich, takich jak chociażby postmodernizm. Naukowe spotkanie, jakim był *International Workshop on Hellenistic Poetry*, zorganizowane przez prof. Jerzego Danielewicza z Instytutu Filologii Klasycznej UAM w ramach realizowanego przez niego projektu badawczego, finansowanego przez NCN, zgromadziło wybitnych uczonych z najlepszych ośrodków badań nad literaturą starożytną na świecie i w Polsce. Gośćmi prof. Danielewicza byli helleniści z uniwersytetów w Oksfordzie, Florencji, Heidelbergu, Toronto, Ge-

newie, Lozannie, L'Aquila, Berlinie i Warszawie, a także z ośrodków amerykańskich: Ohio State University i Emory University.

Obecność w Poznaniu luminarzy światowej hellenistyki, z obejmującym właśnie prestiżowe stanowisko królewskiego profesora greki na uniwersytecie w Oksfordzie prof. Gregorym Hutchinsonem, w okresie odbywających się licznie w różnych miejscach świata konferencji poświęconych podobnej tematyce, pokazała, że Poznań jest ważnym ośrodkiem na mapie studiów klasycznych, a dorobek naukowy poznańskiej szkoły badań nad poezją grecką znajduje uznanie wśród specjalistów z tej dziedziny.

Warto tu wspomnieć, że nie tylko żywe dyskusje nad poezją hellenistyczną sprawiły, że goście wyjechali z Poznania niezwykle usatysfakcjonowani. Również miejsce obrad, Salon Adama Mickiewicza i Collegium Maius, któremu prace remontowe przywróciły dawny blask, a także kulinarne pomysły Marii Królskiej, u której stołowali się uczestnicy warsztatów, oczarowały przybyszów.

**prof. dr hab. Krystyna Bartol**  
Zakład Hellenistyki Instytutu Filologii Klasycznej UAM

# Jesienne sukcesy florecistów UAM

Marika Chrzanowska, studentka Wydziału Prawa i Administracji UAM, po raz kolejny w tym sezonie potwierdziła wysoką formę i wygrała 10 października w Gdańsku 21. Turniej o Bursztynowy Floret.



FOT. ARCHIWUM

W finale zawodniczka KU AZS-UAM Poznań pokonała Julię Walczyk (Zjednoczeni Pabianice) w stosunku 15: 14. Dla młodej florecistki z Poznania był to pierwszy triumf w turnieju zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Polski. Na drodze do sukcesu, w ćwierćfinale florecistka wygrała w stosunku 15: 13ze swoją klubową koleżanką, Hanną Łyczbińską, studentką turystyki i rekreacji na UAM, triumfatorką ubiegłorocznego turnieju o Bursztynowy Floret. Na wysokim piętnastym miejscu (po przegranym pojedynku z Hanną Łyczbińską) uplasowała się kolejna nasza studentka reprezentująca Klub Sportowy „Warta” Poznań, Maria Vetulani (studiująca na Wydziale Neofilologii). Natomiast 26 miejsce w tym samym turnieju zajęła Alicja Wiaderek, również studentka UAM (Wydział Studiów Edukacyjnych).

Zarówno Marika Chrzanowska jak i Hanna Łyczbińska tuż po zmaganiach w Pucharze Polski wyjechały do meksykańskiego Cancun, gdzie 16 października staną na star-

cie zawodów Pucharu Świata. Nasze studentki będą tam walczyły o kwalifikację do olimpijskich igrzysk, które odbędą się w 2016 roku w Rio de Janeiro.

#### Klasyfikacja końcowa I Pucharu Polski Seniorek:

1. Marika Chrzanowska (KU AZS-UAM Poznań)
2. Julia Walczyk (Zjednoczeni Pabianice)
3. Karolina Chlewińska (Sietom AZS-AWFIS Gdańsk)
3. Emilia Rygielska (Sietom AZS-AWFIS Gdańsk)
5. Magdalena Knop (Sietom AZS-AWFIS Gdańsk)
6. Hanna Łyczbińska (KU AZS-UAM Poznań)
7. Katarzyna Lechman (AZS AWF Poznań)
8. Monika Paliszewska (Sietom AZS-AWFIS Gdańsk)
15. Maria Vetulani (KS WARTA Poznań)
26. Alicja Wiaderek (MKS KUSZY Szczecin)

Andrzej Witkowski, reprezentujący KS, „Warta” Poznań, decyzją Zarządu Międzynarodowej Federacji Siermierczej (FIE) będzie pełnił funkcję sędziego na XXXI Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. Jest on wychowankiem sekcji siermierczej KS, „Warta” Poznań. W swojej bogatej karierze zdobył m.in. w 1997 roku tytuł mistrza Europy juniorów we florecie. W kolejnych latach zdobył Puchar Świata Juniorów w 1998 roku oraz został brązowym medalistą mistrzostw Europy seniorów w Kopenhadze w 2004 roku. Był również wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski. Obecnie pełni funkcję trenera młodych florecistów Warta-Muszkietierowie Poznań oraz jest zastępcą kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UAM.

W dniach 1-10 października bieżącego roku w Nicei odbyły się II Europejskie Igrzyska Weteranów. Na imprezie rozegrano 37 konkurencji sportowych, w których udział wzięło 7.500 tysięcy zawodników z 77 krajów.

Wśród reprezentacji siermierczych, oprócz polskiej, znalazły się same potęgi od lat odnoszące sukcesy w tej dyscyplinie: Francja, Włochy, Niemcy, Rosja. Polska reprezentacja zdobyła 6 medali w poszczególnych kategoriach wiekowych: 2 złote, 3 srebrne, 1 brązowy. W ogólnej klasyfikacji w konkurencjach siermierczych reprezentacja polskich weteranów zajęła 3 miejsce. Natomiast w kategorii wiekowej 60-70 lat z udanego występu zadowolony jest florecista, pracownik Wydziału Matematyki i Informatyki, prof. Zygmunt Vetulani, reprezentujący KS Warta i KU AZS UAM Poznań, który powrócił z trzecim miejscem w i brązowym medalem w szpadzie.

**Adam Barabasz**  
(współpraca Zygmunt Vetulani)



FOT. MACIEJ BRONIKOWSKI



FOT. ARCHIWUM



## Terroryści na Morasku

Dwie uzbrojone osoby wtargnęły do Centrum NanoBioMedycznego UAM i zabrały 11 zakładników. W budynku zarządzono ewakuację. Na szczęście to nie był atak terrorystyczny, a scenariusz ćwiczeń, jakie przeprowadzili na kampusie Morasko policjanci.

**S**ymulacja ataku terrorystycznego odbyła się 25 września. Zgodnie ze scenariuszem ćwiczeń na teren obiektu wtargnęły dwie uzbrojone osoby. Ich celem miało być pozyskanie środków chemicznych potrzebnych do stworzenia tak zwanej „brudnej bomby”. Sprawcy, uzbrojeni w broń gładkolufową i karabin maszynowy, wzięli 11 zakładników i zabarykadowali się w jednym z pomieszczeń. Pozostałe 30 osób, które przebywały w budynku, po włączeniu alarmu, ewakuowało się w bezpieczne miejsce.

Wtedy do akcji wkroczyli policjanci. Najpierw zabezpieczyli teren wokół budynku, a następnie rozpoczęli negocjacje z terrorystami. Ci w końcu zgodzili się wypuścić rannych zakładników. Cztery poszkodowane osoby zostały przekazane lekarzom do oczekujących już pod budynkami karetek. Akcja antyterrorystów zakończyła się, gdy sprawcy ataku z zakładnikami próbowali opuścić budynek. Wówczas zatrzymali ich ukryci za autobusem funkcjonariusze. Gdy terroryści nie stanowili już niebezpieczeństwa, za swoje działania zabrali strażacy i saperzy. Jak się okazało, sprawcy pozostawili plecak z bombą, który usunął policyjny pirotechnik za pomocą robota.



Jak przekonuje Marek Kowaliński z Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, takie ćwiczenia są niezwykle istotne. Funkcjonariusze mogli w praktyce sprawdzić procedury związane z ewakuacją, sytuacją zakładników, negocjacjami, zatrzymywaniem

osób niebezpiecznych, zabezpieczeniem ładunków wybuchowych i sprawdzeniem obiektu. Doświadczenie i wnioski wyciągane z przeprowadzanych ćwiczeń pozwolą im lepiej wypełniać swoje zadania – wyjaśnia.

FC

# Nauka przez zabawę

Dziesiątki autokarów i tysiące osób kręcących się między wydziałami. Tak wyglądał kampus UAM na Morasku 25 września. Tłumy jak co roku przyciągnęła Noc Naukowców. Nie brakowało spektakularnych eksperymentów, dobrej zabawy i ekscytacji, szczególnie wśród najmłodszych uczestników imprezy.

## Zaćmienie księżyca poprzedziło Noc Naukowców

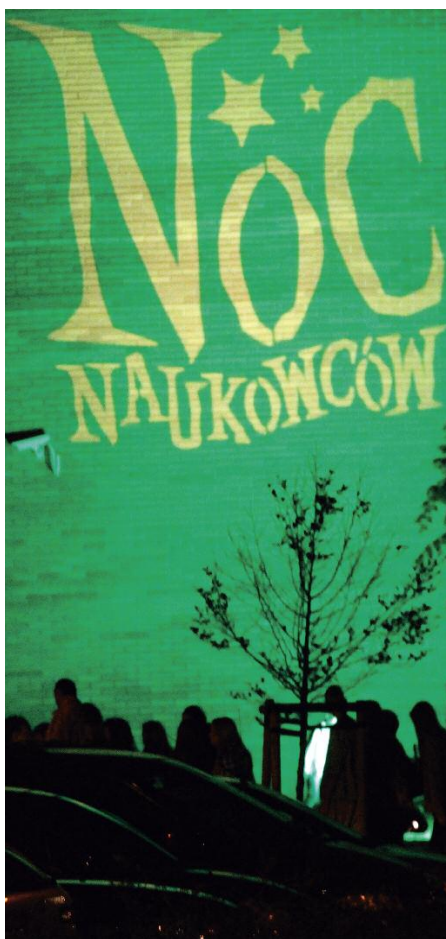
**P**racownicy i studenci UAM – razem około 600 osób – przygotowali dla gości 240 różnych wydarzeń, w tym 120 warsztatów, prawie 40 wykładów, blisko 20 pokazów, a także prezentacje, wycieczki, wystawy oraz gry i zabawy nie tylko dla najmłodszych. W Collegium Novum można było wziąć udział w wykładach i konkursach językowych, na Wydziale Nauk Społecznych – wcielić się w role obrońców i oskarżonych w rozprawie sądowej, z kolei na Wydziale Prawa poznać techniki i taktyki uzyskiwania informacji przez organy ścigania. Warsztaty i pokazy przygotowało także Obserwatorium Astronomiczne, gdzie za pomocą teleskopów można było m.in. obserwować gwiazdy w momencie ich wybuchu.

## Wybuchy, zagadki i lody

Najwięcej atrakcji czekało jednak na Morasku. Zlokalizowane tam wydziały przeżywały prawdziwe oblężenie. Przed Wydziałem Chemii kolejka chętnych do zobaczenia eksperymentów i pokazów ustawiała się już przed budynkiem. Prawdziwą furorę robiły lody z ciekłego azotu. O tym jaką cieszyły się popularnością, świadczy to, że zabrakło ich już o godz. 18, półtorej godziny wcześniej niż zakładano. Spore zainteresowanie wzbudzał też Labirynt Piękności, gdzie samodzielnie można było przygotować kosmetyki. Tradycyjnie nie zabrakło tu też widowiskowych, barwnych i wybuchowych pokazów chemicznych. Podobnie zresztą jak na sąsiednim Wydziale Biologii. Tu – jak od lat – sporym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty pod hasłem „CSI – Kryminalne Zagadki Wydziału Biologii”. Z myślą o najmłodszych przygotowano natomiast pracownię wiedzy i alchemika, gdzie można było dowiedzieć się m.in. o leczniczych właściwościach poszczególnych roślin.

## Telewizja od kuchni

Na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa zorganizowano warsztaty w pracow-



FOT. ZK MACIEJ MIECZYŃSKI

ni telewizyjnej. Każdy z uczestników mógł tam stanąć za kamerą, wcielić się w rolę dziennikarza lub osoby udzielającej wywiadu. *Bardzo podobają mi się te warsztaty. Przyszliśmy tutaj z naszym nauczycielem od historii i od godziny 17:40 bierzemy udział w tym wydarzeniu – opowiadała przed kamerą przepytwana przez swoją koleżankę Dominika ze Społecznego Gimnazjum nr 1 w Poznaniu. Pokazujemy uczestnikom najbardziej podstawowe rzeczy: jak powinni zachowywać się przed kamerą, jak ją obsługiwać, czym jest*

„surówka” a czym „setka” – wyjaśniał Denis Halagiera, student dziennikarstwa i jeden z prowadzących warsztaty.

## Lotnicza ekscytacja

Krzyki radości i dziecięce podskoki można było zobaczyć z kolei na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych. Tak dzieci reagowały na napełnianie gazem balonu, który stanął przed budynkiem. To nie jedyna atrakcja przygotowana przez Akademicki Klub Lotniczy UAM. Na Morasku zaprezentowano także należący do klubu szybowiec. Można było do niego wejść, usiąść za sterami i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Wzbić się w powietrze można było natomiast... wewnątrz budynku. Tam na zainteresowanych czekał profesjonalny symulator lotu szybowcem. „Mocniej!”, „Szybciej!”, „W prawo!”, „Uważaj!” – krzyczały dzieci oczekujące na swoją kolej, do swoich kolegów i koleżanek, które akurat sterowały maszyną za pomocą drążków i pedałów.

## Niezwykła mapa

Na korytarzu z kolei najmłodszy mogli w bardzo przystępny sposób zrozumieć jak odczytywać mapę hipsometryczną przy pomocy programu komputerowego, który za pomocą rzutnika nanosił odpowiednie barwy i poziomice na znajdującej się pod nim gablocie wypełnionej piaskiem. Dzieci przerzucając piasek i tworząc z niego góry dowiadywały się, jakimi kolorami na takiej mapie oznacza się góry i gdzie znajdują się przewyższenia, a gdzie na mapie teren jest płaski. Atrakcją była dla nich także możliwość dotknięcia fragmentów meteorytu Morasko. Starsi z kolei mogli natomiast wziąć udział w wykładach i lepiej poznać jego historię. Noc Naukowców organizowana była w Europie po raz dziesiąty. W tym roku odbywała się ona tego samego dnia w 280 europejskich miastach w 24 krajach.

Filip Czekala



Fotoreportaż Macieja Męczyńskiego



Hol Collegium Maius po remoncie